Nr 224. Kraków, Niedziela 29 Września 1901. Rok XX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węg., z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	40 „	20 „	10 „	3 „ 50 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) **kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h.** *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.* Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — **Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.**

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10. Telefon Redakcyi Nr 41. Administracyi 401.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników: we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). —.A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h, za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza, układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h następny po 20 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Nowi prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie (zamiejscowi za dopłatą 30 halerzy na koszta przesyłki) początek (15 arkuszy) sensacyjnych pamiętników Jasieńczyka p. t.:

„Dziesięć lat niewoli moskiewskiej“

i początek wychodzącej w feletonie naszego dziennika powieści Emmy Jeleńskiej p. t.:

„Dwór w Haliniszkach“.

Przypominamy, iż prenumeratorzy „Nowej Reformy“ **tak miejscowi, jak i zamiejscowi** nabywać mogą po zniżonych cenach dwa czasopisma, a mianowicie:

„Nowe Mody“

ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, po **2** K **40** h kwartalnie, oraz:

„Śmigus“

dwutygodnik humorystyczny po **1** K **80** h kwartalnie.

O drugi mandat.

Kraków, 28 września.

Znużone dwukrotnemi wyborami sejmowemi, przystąpić musi obywatelstwo krakowskie już 10 października do wyboru posła parlamentarnego, w miejsce ś. p. Ferdynanda Weigla.

Zadaniem jest wszystkich prawdziwie postępowych, demokratycznie usposobionych wyborców krakowskich, dołożyć wszelkich starań i rozwinąć skuteczną akcyę, celem zapewnienia tego mandatu dla kandydata stronnictwa demokratycznego. Kraków miał ostatniemi czasy w parlamencie dwóch posłów z tego stronnictwa, a ten stan posiadania utrzymać nadal, leży w zakresie jego żywotnych interesów.

Tam, gdzie się rozstrzygają zasadnicze kwestye ze wszystkich dziedzin publicznego życia, tam, gdzie kuje się ustawodawstwo państwowe, wyrokujące o najważniejszych sprawach państwa i krajów: winni reprezentować miasta nasze posłowie szczerze postępowi, niezależni, stawiający sprawy narodu i kraju wyżej ponad zachcianki każdorazowego gabinetu, nie wzdychający za faworami rządowemi, nie kierujący się wpływami dworskiemi.

W takim duchu wybierają swoich posłów wszystkie miasta wszystkich krajów austryackich, bo przecież żywioł mieszczański zawsze i wszędzie przodował w walkach o prawa ludzkości, o niezależność obywatelską, wolność głosu i te swobody konstytucyjne, które są dzisiaj podwalinami państw nowożytnych o parlamentarnej formie rządu.

Kraków zrozumiał swój obowiązek już przed laty i wyemancypował się z pod wpływu tej kliki magnacko-stańczykowskiej, co nie chce zadowolnić się kuryą większej własności, nie jest sytą wyłudzonych na oszukiwanym ludzie mandatów, lecz macki polipa wysuwa po mandaty z miast, pomimo, że dzieli ją od mieszczaństwa niezgłębiona przepaść przekonań politycznych.

Nie potrzebujemy tedy zbytnio silić się na przypomnienie światłemu obywatelstwu krakowskiemu, jakiemi kierować się winno motywami przy nadchodzących wyborach uzupełniających do Rady państwa. Ostatnie wybory sejmowe przekonały nas, w jaki to sposób wybierać potrafią posłów stańczycy i co robią z zasadami publicznego życia, gdy się z należytym nie spotkają oporem. Sponiewierali i zdeptali zasady etyki, zapuścili swoje zagony między wszystkie sfery społeczne i presyą, teroryzmem, szkalowaniem przeciwników, zdobywali sobie posłuch, siłą pięści prawie zmuszali opornych do posłuszeństwa.

Przeciw temu systemowi zaprotestować powinien Kraków przy nadchodzących wyborach do Rady państwa. Już tosamo, że stronnictwo kahalno-stańczykowskie zamyśla znowu stawiać własnego kandydata do Rady państwa, świadczy najlepiej o rozzuchwaleniu się tej kliki, która właściwie przy takim akcie politycznym, jak wybory poselskie, w Krakowie nawet w rachubę braną wcale być nie powinna.

Co rzemieślnika, lub przemysłowca, co kupca, lub właściciela realności, co urzędnika prywatnego lub rządowego, obchodzić może koterya, będąca narzędziem kilku ambitnych magnatów, polujących na marszałkowstwa, tytuły tajnych radców, ordery i fawory dworskie? — Niechże ci panowie prowadzą sobie przynajmniej swoją dworską i rządową politykę za pośrednictwem tych mandatów, których, niestety, aż nadto wiele krajowi wydarli: miasta niech zostawią w spokoju. A jeżeli tego nie zrozumią, niechże ich miasta pouczą, dokąd sięgać mogą ich ręce. Niech im już raz powiedzą: „Precz z rękami“.

Komitet przedwyborczy polskiego stronnictwa demokratycznego, odbył wczoraj w Krakowie, w niezwykle licznym komplecie, długie posiedzenie, na którem zastanawiał się nad kwestyą kandydatury stronnictwa demokratycznego wobec rozpisanych wyborów na posła do Rady państwa z naszego miasta. Stwierdzono tedy, że, w myśl zamieszczonego w „Nowej Reformie“ wezwania na ręce członka ściślejszego komitetu, radcy Jana Kwiatkowskiego, zgłoszono jedną tylko kandydaturę: Dra Ignacego Petelenza, dyrektora szkoły realnej, którego poleciło liczne grono wyborców. Komitet uchwalił jednogłośnie, po wyczerpującej dyskusyi, przyjąć i popierać kandydaturę dra Ignacego Petelenza.

Dr Ignacy Petelenz wprawdzie dopiero od lat kilku przebywa w Krakowie na stanowisku dyrektora wyższej szkoły realnej, lecz w życiu publicznem wogóle, nie jest człowiekiem nowym. Z zawodu nauczyciel szkół średnich, poświęcił się naukom przyrodniczym, i przez dłuższy czas był profesorem w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, a równocześnie wykładał, jako płatny docent, w politechnice lwowskiej, zoologię i anatomię. Już we Lwowie dał się dr Petelenz poznać z żywej działalności na polu wychowawczem. Był jednym z założycieli Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych i gorliwie popierał wszystkie prace, w kierunku reform szkolnych przez to Towarzystwo podejmowane. Gdy Rada szkolna wiele z pomysłów Towarzystwa przyjąwszy, utworzyła osobną „komisyę naukową“, w skład jej powołany został także dr Petelenz.

Po dłuższej służbie profesorskiej we Lwowie, mianowany dyrektorem gimnazyalnym w Samborze, zyskał dr Ignacy Petelenz w krótkim czasie sympatyę tamtejszego mieszczaństwa i wybrany został członkiem tamtejszej Rady miejskiej, którą to godność przez 7 lat z rzędu, aż do swojego wyjazdu z tego miasta, piastował. Dzięki jego staraniom, popartym przez gminę, stanął w tym czasie w Samborze wspaniały gmach dla gimnazyum, jeden z najpiękniejszych i najbardziej wymaganiom szkolnym odpowiadających w kraju. Jego też w znacznej części zabiegom, podjętym naturalnie przez inne także czynniki, zawdzięcza Sambor otwarcie seminaryum nauczycielskiego.

Mianowany przed kilku laty dyrektorem szkoły realnej w Krakowie, miał dr Petelenz sposobność zaznajomienia się ze wszystkiemi kierunkami szkolnictwa krajowego, skoro zajmował stanowisko docenta wyższej szkoły politechnicznej, a później dyrektora gimnazyalnego, obecnie zaś objął kierownictwo szkoły realnej. Nadto zasiadał on bądź jako przewodniczący, bądź jako członek, w komisyach kwalifikujących na nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Dział szkolnictwa i wychowania publicznego, tak ważny w naszej pracy społecznej i narodowej, jest więc specyalnością dra Ignacego Petelenza, który okazał się światłym na tem polu znawcą i gorliwym pracownikiem.

Nadto brał on żywy udział w licznych Towarzystwach, z rozwojem nauk i szkolnictwa w związku zostających. Obecnie jest przewodniczącym krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Towarzystwa przyrodników, jest członkiem Zarządu Towarzystwa „Szkoły ludowej“ i t. d.

Wyborcom krakowskim znany jest dr Petelenz z energicznego i rozsądnego przewodnictwa na olbrzymich, publicznych zgromadzeniach, zwoływanych przez komitet demokratyczny do krakowskiej sali Rady miejskiej. Zjednał tem sobie niełaskę kliki stańczykowskiej, objawioną brutalną napaścią jej organu, który najwidoczniej wietrzył już w drze Petelenzu przyszłego kandydata demokratycznego do ciał reprezentacyjnych. Naturalnie ta niełaska przybierze teraz ostrzejszy charakter.

Dla nas, którzy z bliska na działalność dra Ignacego Petelenza od lat wielu patrzymy, nie jest on „człowiekiem nowym“ w pracy publicznej i dla tego kandydaturę jego na posła do parlamentu, w należytem zrozumieniu interesów miasta i kraju, szczerze polecić możemy. Stanie zresztą dr I. Petelenz na zgromadzeniu publicznem w Krakowie, więc szersze sfery wyborców będą miały sposobność ocenić, o ile jego poglądy i zasady polityczne odpowiadają ich własnym i czy, jako poseł, zasługiwałby na ich zaufanie.

Po ulicach miasta rozlepiono następujące plakaty:

Obywatele wyborcy! Wobec tego, że na listę wyborców z kuryi miejskiej m. Krakowa do wyboru jednego posła do Rady państwa nie wciągnięto bardzo znacznej ilości kupców, rękodzielników, młodych lekarzy, auskultantów sądowych i kandydatów adwokackich, którym przysłuża bezwzględne prawo wyboru jednego posła do Rady państwa w dniu 10 października b. r. odbyć się mającego, zwraca się uwagę wszystkich interesowanych, że termin reklamacyjny z d. 1 października upływa.

Zarazem zawiadamia się szanownych wyborców, że otwarte zostały 2 biura reklamacyjne stronnictwa demokratycznego.

Jedno biuro znajduje się w domu narożnym przy ulicy Brackiej l. 1 i Głównego Rynku l. 21 na parterze w dawnym lokalu p. Klimka.

Drugie w domu przy ul. Miodowej l. 2 na parterze.

W tych biurach znajdują się do użytku interesowanych odpisy listy wyborczej, którą codziennie od godziny 9 rano do 6 wieczorem przeglądać można.

Mający zamiar reklamowania, zechcą się zgłosić w podanych powyż biurach reklamacyjnych, gdzie sporządzać się będzie reklamacye, ewentualnie wydawać się będzie odpowiedne druki (blankiety reklamacyjne) bezpłatnie.

Do reklamacyi załączać należy dokumenta, wykazujące uprawnienie do wyboru jak np. „nakazy płatnicze“ do uiszczania podatków, kwity na zapłatę, dyplomy, paszporty, metryki i t. d.

Obywatele wyborcy! Korzystajcie z prawa reklamowania jak najliczniej!

Komitet demokratyczny.

Znowu ogromną masę wyborców, uprawnionych do głosowania, nie wpisano na listę uprawnionych do głosowania przy obecnych wyborach do Rady państwa. Niechże nikt prawa swojego nie lekceważy i jeżeli nie chce sam trudzić się zdobywaniem swoich praw, niech zwróci się do jednego z wymienionych Biur reklamacyjnych, a one mu sprawę ułatwią.

Rozmowa z Różą Luksemburg.

Róża Luksemburg znaną jest ze swoich wystąpów na zgromadzeniach socyalistycznych od lat kilku, a w ostatnich dniach nazwisko jej nie ustępowało ze szpalt dzienników polskich i niemieckich. Gdy na zjeździe niemieckich socyalistów poseł Ledebur poruszył sprawę autonomii polskiej partyi socyalno-demokratycznej w Prusiech, wówczas Róża Luksemburg wystąpiła przeciwko odrębności polskich socyalistów, za nią poszli inni mowcy, a zjazd oświadczył się przeciwko rezolucyi Ledebura. Przed kilku dniami w artykule, p. t. „Socyaliści niemieccy wobec kwestyi polskiej“, omówiliśmy dokładnie tę sprawę i napiętnowaliśmy samozwańcze wystąpienie Róży Luksemburg, którą również potępił w imieniu polskich socyalistów, organ ich krakowski „Naprzód“.

Ale oto tasama Róża Luksemburg stawała przedwczoraj przed sądem w Poznaniu, który skazał ją na karę pieniężną za broszurę jej w obronie katechizmu polskiego przeciwko pruskiemu ministrowi oświaty Studtowi. Inkryminowana broszura ma tytuł: „W obronie narodowości“, jest napisana w języku polskim; broszurkę podzieliła autorka na cztery części: 1) System wynaradawiania. 2) Czyja wina? 3) Nasi sprzymierzeńcy. 4) Szlachta, mieszczaństwo a lud w Poznańskiem. O systemie wynaradawiania i t. d. wyraża się Róża Luksemburg mniej więcej w ten sposób:

Na lud polski uczyniono nowy zamach. Przez rozporządzenie ministra oświaty Studta, wytępione zostają ostatnie resztki polskiego języka ze szkół miasta Poznania; jedyna dotychczas po polsku wykładana nauka religii, będzie odtąd również po niemiecku nauczaną. Autorka zarzuca szkole, że obecna metoda wywiera szkodliwy, wręcz kaleczący umysł dziecka wpływ i że celem szkoły jest to, aby język polski i narodowość polska zaginęły w Prusach, że trzy miliony polskiego ludu mają zapomnieć, iż się urodziły Polakami i mają przerobić się na Niemców. Dzieci mają zapomnieć języka swych ojców i matek, a wnuki zapomnieć, że dziadowie ich kiedyś na polskiej mieszkali ziemi. — Tutaj użyła wyrażenia: „pięść się ściska z rozpaczy, iż podobne dzieją się rzeczy“.

Według autorki, najgłówniejszymi podżegaczami germanizacyi są hakatyści, lecz nie tylko konserwatyści do nich należą. Tak zwani wolnomyślni po części w duszy sprzyjają również tępieniu polszczyzny. Nawet centrum nie stara się o Polaków.

Proces Róży Luksemburg, która publicznie występuje za międzynarodowym charakterem socyalizmu, nie uznającego, czy nie znoszącego, jej zdaniem, odrębności narodowej, a która równocześnie staje przed sądem, oskarżona o obrazę ministra przez obronę katechizmu polskiego — proces ten, powiada ona, jest wielce znamiennym dla stosunków panujących w zaborze pruskim. Nic też dziwnego, że jeden z redaktorów (R. T.) ultrakonserwatywnego i klerykalnego „Kuryera Polskiego“ udał się do niej, ażeby urządzić z nią „interview“. Podajemy w całości tę rozmowę konserwatysty z socyalistką, jako „signum temporis“:

„W hotelu Francuskim pod numerem 31 na pierwszem piętrze nie zamykają się drzwi. Widać, że ktoś „z Europy“ przyjechał. Pełno twarzy nieznanych, obcych, których się nie spotyka codziennie w naszym poznańskim grodzie, słynnym z tego, że każdy każdego zna choćby z widzenia.

„Bo też pani Luksemburg jest jedną ze znakomitości swej partyi w Paryżu, Berlinie, Londynie, po całym świecie rozwinęła ona swą działalność, a w pośród socyalistów polskich jest ona z Ignacym Daszyńskim stanowczo najbardziej znaną osobistością.

„Świeży jej proces poznański powiększył jeszcze aktualność jej działalności dla naszych dzielnic.

„Pani Luksemburg, osoba jeszcze młoda, o rysach twarzy energicznych, przyjmuje wszystkich nader uprzejmie.

„Przedstawiwszy się jej, proszę po niemiecku o kilka chwil rozmowy.

— Ależ najchętniej służę Panu — odpowiada pani L. czystą i płynną polszczyzną z akcentem warszawskim.

„Widać odrazu, że język polski jest jej rodowitym.

„Rozpoczynamy zatem rozmowę po polsku.

— Jak się pani zapatruje na swój proces obecny — zapytuję.

— My socyaliści nie boimy się procesów — brzmi odpowiedź. — A w sprawie polskiej zapewne

Z uwag pesymisty.

(Na co istnieją wodociągi, czyli inwestycye Rottera i Lea. — Nowy sposób spłaty honorowego długu. — Z polityki wodnej dra Leo. — Dla czego dr Horowitz nie został marszałkiem? — Trzy listy z Donauburga. — Kto będzie nowemu marszałkowi pomagać w Sejmie? — Co bierze szczęśliwy, a co zasłużony? — Co weźmie ks. Stojałowski?)

Idąc wśród okropnego kurzu wczoraj na dworzec kolejowy koło godziny 5-tej, rozmyślałem, na co właściwie istnieją wodociągi miejskie, skoro nie używa się ich do skrapiania ulic? Widziałem wprawdzie poprzedniego dnia dwóch wyrostków, jak w południe popychali dwukołowy wózek z rurami do skrapiania, i cieszyłem się, że bogdaj jedna z ulic śródmieścia zakosztuje wody z hydrantów, — ale najwidoczniej wózki ulmskie od ostatnich wyborów przestały rozpylać wodę po ulicach i złożone już zostały gdzieś w rupieciarni miejskiej, wraz z niedoszłym mandatem dra Horowitza i planami inwestycyjnemi dra Juliusza Leo.

Nasunęła się mi tedy na myśl kwestya, czy nie lepiej byłoby, zanim dowiemy się, czy dostaniemy pożyczkę na nowe inwestycye, któremi tak dzielnie pomagał sobie dr Leo przy wyborach, skorzystać z tej inwestycyi Rotterowskiej, która już jest, która nazywa się wodociągiem miejskim, i która, zdaje się właśnie dzięki swemu istnieniu, o tyle przeszkadzała Rotterowi przy wyborach, o ile drowi Leo pomagały inwestycye „in abstracto“? I właśnie, gdy układałem sobie na ten temat artykuł ekonomiczno-inwestycyjny do dzisiejszego numeru, natknąłem się na jednego obywatela-wyborcę, który zagadnął mnie z nienacka:

— Nie słyszał pan? Nie wie pan jeszcze? Stańczycy stawiają kandydaturę dra Horowitza!...

— Pierwszy raz słyszę — odrzekłem — bo nie widziałem się z p. Schlesingerem i nie czytałem „Przedświtu“.

— Ależ tak, redaktorze, z największą pewnością. Książę-biskup powiedział znowu: „Nic o tem nie chcę słyszeć“ — co znaczy, że pozwala stańczykom spłacić dług honorowy, zaciągnięty u dra Horowitza i Hirscha Landaua.

I przeciął mi obywatel-wyborca kanwę myśli ekonomiczno-inwestycyjnych, jak nożycami. Na dobitek, gdy doszedłem już do Rynku, oczom własnym nie wierzyłem: z hydrantów tryskała woda i strugą mętnych fal pokryła chodniki. Teraz dopiero zrozumiałem politykę ekonomiczną dra Leo: on na noc skrapiać każe ulice, bo we dnie woda wyschłaby za kilka godzin i znowu kurz dławiłby przechodniów. — W nocy za to oziębi się powietrze i dobroczynny chłód owieje każdego, kto z knajpeczki wracać będzie do domu. O! Gdzieby się p. Friedlein był zdobył na taki pomysł!

Dałem więc za wygrane i postanowiłem zaniechać zamiaru rozpisywania się o cywilizacyjnem i sanitarnem zadaniu wodociągów miejskich, a natomiast rozważać zacząłem, dlaczego stańczycy, nękani, jako honorowi dłużnicy, skrupułami wobec dra Horowitza, nie wyrobili mu marszałkowstwa krajowego, skoro najwidoczniej w ich ręku rozdawnictwo tej godności leżało? Przecież hr. Andrzej Potocki mógł był jeszcze jedną kadencyę poczekać — dr Horowitz byłby się tylko pobawił trochę laską marszałkowską i byłby ją oddał hr. Andrzejowi... A dla laski marszałkowskiej — jak to już raz miałem sposobność zauważyć — zupełnie jest obojętną rzeczą, kto się nią bawi. No, ale teraz już za późno... Niema co poruszać sprawy załatwionej...

I gdy właśnie biedziłem się nad wyszukaniem tematu do dzisiejszej pogadanki, gdy zda mi się rzucić okiem na biurko i widzę... Tak, poznaję tosamo pismo... Mój nieznany dobrodziej przysłał mi kilka wyjątków nowej seryi „listów z Donauburga“.

„Jeżeli Pan uważasz, — pisze w przystępie skromności, — że one nikomu nie zaszkodzą, to zużytkuj je, Kochany Redaktorze, w swojem piśmie“.

Aha! O to też idzie, aby pomogły, nie zaszkodziły, i dla tego bez namysłu je ogłoszę. Niechże się znowu obcem piórem wyręczę. — Mnie to pomoże na wszelki sposób.

Donauburg, 12 września.

Stało się to, czego się obawiałem: utrąciliście Horowitza. Bardzo to pięknie, że wyszedł nawet poczciwy pan Kanty, ale jabym wolał jednego żyda, niż jego z Jaworskim razem. Z Horowitzem razem zabiliście całą naszą partyę żydowską. Mówiłem: nie przeciągać struny, nie robić paktów. Juliusz uparł się, że musi raz demokratom kark skręcić. No, i skręcił kark, ale komu?

Tyle razy szliśmy z żydami bez żadnych kontraktów, i dobrze było. Coś im się tam obiecało, trochę się dotrzymało, trochę się odwlokło, i dobrze było. Żydzi raz byli po naszej stronie, raz po stronie demokratów i jakoś pchało się interes. Czy my w Sejmie będziemy mieć o 2 mandaty więcej, czy mniej, to nam jest „ganz Pomade“. A z żydami najlepsza jest tasama polityka, jakiej z Czechami trzymał się mój ś. p. prezydent hr. Taaffe. „Fortwursteln“ — i już! Od wyborów, do wyborów, „von Fall, zu Fall“. Kaziowi zachciało się robić nową, epokową politykę; no, i jest nowa epoka w Austryi, tylko bez niego. Jak swojego ucha, tak więcej nie zobaczy teki ministeryalnej.

Zachciało się także Juliuszowi stworzyć w Krakowie nową epokę w polityce żydowskiej. I nie ma co mówić: stworzył ją, tylko żydów nigdy po swojej stronie mieć nie będzie.

Pogratulujcie tam odemnie panu Kantemu i Leopoldowi mandatów. Drogośmy za nie zapłacili. Niby nie o finansach tu mówię, bo to swoja rzecz, ale o Horowitzu. Swoją drogą, między nami mówiąc, Kanty zanadto po kupiecku rzecz potraktował. Przepieprzył, no i... dostał więcej głosów od Jaworskiego. Przez to zdradził... robotę.

Redaktorom „Czasu“ życzę pomysłu na odszkodowanie Horowitza...

. . . .

Donauburg, 15 września.

Hazardujecie znowu... Przypominacie mi tego parobczaka, co to miał pomścić ojca, pobitego w karczmie przez sąsiadów, i poszedł z nim, niby szukać satysfakcyi. Ale gdy napastnicy znowu ojca poturbowali, nie bacząc na synowską asystencyę:

— Chodźcie — rzekł — tatusiu do domu, z nimi nie ma co zaczynać!...

Dość było tego bicia Horowitzowi; wy go prowadzicie drugi raz. Zobaczycie, że go znowu nabiją. A wtedy, co?

Tym „długiem honorowym“ uwieczniliście się na wieki. A któż to ten nowy rodzaj długów żydowskich wynalazł? Wiecie, — już dawno tak się serdecznie nie uśmiałem z naiwności „Czasu“, — chociaż on dość często sprawia mi tę przyjemność, — jak dzisiaj po przeczytaniu jego porannego dodatku. Długi „honorowe“ w polityce! Czy słyszał kto o czemś podobnem? Gdyby honor mięszano do polityki, to połowa ministrów i t. zw. „mężów stanu“ musiałaby ginąć samobójczą śmiercią. Nie ma głupich...

. . . .

Donauburg, 17 września.

No, widzicie, i dał Wam Rotter rady. Teraz możecie sobie wypisywać piękne artykuły o zwycięstwie międzynarodowych żywiołów, o waśni norodowej i t. p. okropnych rzeczach, ale tymczasem Wasz weksel honorowy pozostanie w ręku Horowitza, a Hirsz Landau, co zna się przecież na wekslach, nie da mu za niego złamanego szeląga. Biedny Horowitz! Powiedzcież mu odemnie, że go bardzo żałuję. Może mnie nawet przy sposobności odwiedzić; poczęstuję go dobrem cygarem. Ja nie zaciągałem u niego honorowych długów, ale i tak daję mu... moje współczucie.

Co jemu na to wszystko powie kahał? Bo że on posłem nie został, to fraszka. Tyle lat żył bez poselstwa, i dobrze z tem było i jemu i Hirschowi; ale bez kahału będzie mu już bardzo niedobrze.

A to Wyście im tego bigosu nawarzyli. Podziękujcież Juliuszowi za taką żydowską politykę...

To jeszcze nie koniec na tem. Wy dopiero później dowiecie się, co Was kosztowały mandaty Lea, Federowicza i Jaworskiego.

No, dzięki Bogu, że przynajmniej Andrzej utrzyma się przy marszałkostwie. Trudna to była przeprawa, ale przecież udało się... Zawsze my jeszcze coś znaczymy. Nagadajcie tylko Andrzejowi, żeby on zaczął na prawdę coś pracować, bo to ludzie będą mu patrzeć na palce. Na Laskowskiego niech wiele nie liczy; no, przy wyborach on był tym razem dobry, ale czy mu się zechce orać za marszałka, nie bardzo mi się w to chce wierzyć.

A ja Wam powiadam: to bardzo niedobrze, że coraz mniej ludzi z głowami w naszej „Unii“. Wszyscy tylko chcą wielką politykę robić, a do pracy... pożal się Boże!

. . . .

Muszę jednak oświadczyć, że na pesymizm „pana na Donauburgu“ pisać się nie mogę. Ja także jestem nibyto „pesymistą“ ale nie takim czarnym, jak tamten pan. Wejdzie przecież do Sejmu także ks. Stojałowski; — on do pracy dobry. Mało się to napracował podczas wyborów?

Zaiste ks. prałat ma najzupełniejsze prawo narzekać na niewdzięczność ludzką, — no i stańczykowską także, że teraz, zanim nawet Sejm się zebrał, zaczęło już wchodzić w życie przysłowie „nie zasłużony ale szczęśliwy bierze“ — a on pozostał takim zasłużonym, co nic nie bierze, i dla tego, naturalnie, musi się czuć nieszczęśliwym.

Cierpliwości księże prałacie, prawdziwej zasługi nigdy nie mija nagroda, — jeżeli nie na tym, to na przyszłym świecie.

M. K.

niejeden jeszcze z pomiędzy nas stanie przed kratkami sądowemi. Stronnictwo, jak nasze, walczące z obecnym ustrojem społecznym, reprezentujące ideę, do której gorąco i z całym zapałem jesteśmy przywiązani, musi być na to przygotowane.

— Więc socyaliści zamierzają dalej występować w sprawie polskiej?

— Stanowczo. Dziś mamy w parlamencie 56 posłów. Każde wybory z matematyczną pewnością zwiększają liczbę nietylko naszych głosów wyborczych, ale i liczbę naszych reprezentantów. Zatem i przyszłe wybory zwiększą nasze szeregi w parlamencie. Dawniej zrażało nas od obrony Polaków, stanowisko waszych posłów w Berlinie, ich przymilania się do rządu, głosowania za wojskiem, marynarką i t. d. Dziś na posłów waszych mniej zważamy, a raczej na stanowisko całego narodu. Na wiecu mogunckim socyalistów, ja wniosłam rezolucyę, stawiającą jako zasadę i obowiązek partyjny obronę spraw polskich.

— Jak wobec tego wytłomaczyć sobie występ Pani na ostatnim wiecu socyalistycznym w Lubece, na którym Pani wystąpiła przeciwko wnioskowi Ledebura i niektórych polskich socyalistów, żądających narodowościowej organizacyi dla socyalistów polskich.

— Wystąpiłam przeciwko temu wnioskowi, ponieważ nie chcę, by jakiś odłam socyalistów pod sztandarem polskim bronił Polaków, ale cała partya jako taka w imię sprawiedliwości. Przyszła sesya parlamentarna pokaże, że socyaliści z energią potrafią was bronić.

— Jak się Pani zapatruje na wybory Górnośląskie, w których przecież Pani wiadomo, że śląscy Polacy-katolicy będą, o ile tu i owdzie nie nastąpi kompromis z centrum, stawiać własnych polskich katolickich kandydatów. Czy będziecie tam z nimi walczyć?

— To zależy od okręgów, a zależy także od indywidualności stawianych kandydatów. Zasadniczo nie postanawiamy walki z wami. Wybieramy zawsze mniejsze złe z punktu widzenia naszego stronnictwa. Podczas kulturkampfu i nieraz później jeszcze popieraliśmy wybory centrum tam, gdzie przeciw centrum stał konserwatysta. Dziś, gdy centrum tak blisko stoi rządu, w razie walki centrowca z narodowcem Polakiem, poprzemy oczywiście tego ostatniego. Chodzi tu o wybory ściślejsze, bo my przy wyborach pierwszych będziemy stawiać własnych kandydatów.

— Jakie okręgi na Górnym Śląsku uważa Pani za najbardziej wskazane dla agitacyi socyalistycznej?

— Bytomski, Katowicki, Gliwicki i wogóle przemysłowe dystrykta.

W Gliwicach np. mieliśmy przy ostatnich wyborach dość znaczną liczbę głosów. Razem na Górnym Śląsku głosowało 25.000 polskich robotników za nami.

— Co pani sądzi wogóle o charakterystyce stronnictw parlamentarnych?

— Stronnictwa parlamentarne, a taksamo stronnictwa społeczne i polityczne w kraju chorują wszystkie z wyjątkiem naszego na jeden błąd kardynalny. Zaraz go Panu dokładnie określę. W waszych stronnictwach mniej lub więcej zachowawczych decydują o znaczeniu ludzi najrozmaitsze względy, których u nas nie ma. Stanowisko, wiek, powaga tradycyi, urzędu, nazwisko, zasługi przodków, lub nawet własne z dawniejszych czasów, oto nieraz główne motywa, dla których u was ludzi stawiają na świeczniku społecznym, dla których oddają temu lub owemu kierownictwo instytucyj społecznych lub politycznych. W waszych stronnictwach wartość zdania zależy często od tego, kto je powiedział, a nie od tego, co powiedział. Im znaczniejsza osobistość coś wygłosi, tem to dla waszych kół jest bardziej miarodawczem. U nas inaczej. U nas jedynym względem, dla którego ludzie znaczą i decydują w partyi, jest dzielność, inteligencya, czysty pożytek, który partya z nich odnieść może. My ciągle wybieramy i przebieramy w materyale ludzi, którzy mają stać na czele. Dlatego nasza partya jest tak dobrze zorganizowana, dlatego też rośnie tak szybko z roku na rok.

— Czy Pani czytuje głosy prasy polskiej?

— Nietylko, że czytuję, ale abonuję sama cały szereg waszych pism. Wiem wszystko, co pisze o nas „Kuryer Poznański“, interesujący się tak żywo sprawami społecznemi, jakkolwiek z zupełnie odmiennego, jak nasze, stanowiska“.

Podaliśmy w całości tę rozmowę jednego z redaktorów „Kuryera Poznańskiego“ z p. Różą Luksemburg. Dużo w niej punktów wytycznych można znaleść dla ocenienia obecnej sytuacyi w zaborze pruskim, dużo również wskazówek, jak stronnictwa z małych początków dochodzą do pewnego bądź co bądź znaczenia. Demokratyczne żywioły w ks. Poznańskiem, na Górnym Śląsku, w Prusach Wschodnich i Zachodnich powinny raz już pozostawić na uboczu kwestye wielkiej polityki, a w zwartym szeregu stanąć w obronie polskiego żywiołu, nie oglądając się na poboczne względy.

Przed wyborami na Węgrzech.

Prezydent węgierskiego gabinetu, bar. Szell, postanowił — jak to wiadomo — przeprowadzić najbliższe wybory do Sejmu bez presyi ze strony władz, czyli przeprowadzić wedle świeżo utartego na Węgrzech wyrażenia: „czyste wybory“.

O ile intencye węgierskiego „premiera“ wykonane zostaną przez jego podwładnych — dowiemy się wkrótce; w każdym jednak razie pozostanie faktem znamiennym, że w krajach korony św. Szczepana znalazł się na kierującem stanowisku mąż stanu, który głośno oświadczył, iż tamtejsze stosunki parlamentarno-polityczne potrzebują gruntownego uzdrowienia. — I rzeczywiście czas już był, aby ktoś podjął się oczyszczenia tej Augiaszowej stajni, jaką były od r. 1867 każdorazowe wybory węgierskie.

Tisza, Wekerle i Banffy zapisali się pamiętnie w dziejach węgierskiego parlamentaryzmu, jako ludzie, którzy nietylko mieli zamknięte oczy na nadużycia wyborcze, lecz jako kierownicy rządów, uprawiających i popierających system korupcyi politycznej.

Gdy wymienieni stali u steru władzy państwowej, wyrobił się specyalny termin: „Wybory węgierskie“. Nie było środka, począwszy od bagnetów i kul żandarmskich, a skończywszy na orderach — którychby nie używano, aby w Sejmie zapewnić większość rządzącemu stronnictwu liberalnemu. — Z jednej strony wchodzili do Sejmu Węgrzy, którzy, korzystając z mandatu poselskiego, wyzyskiwali swe stanowisko, jako dostawcy rządu — z drugiej zaś strony drzwi Sejmu węgierskiego były zamknięte dla przedstawicieli Słowaków, Rumunów i Serbów. Tak dalece zaś te narodowości przekonane były o bezskuteczności swych usiłowań, że najczęściej nie stawiały swych kandydatów przy wyborach sejmowych.

Teraz jednak stosunki z tamtej strony Litawy, zdaje się, iż zmieniły się na lepsze. — Z Budapesztu bowiem donoszą, że wymienione narodowości rozwinęły już dosyć silną agitacyę wyborczą. I tak, rozwiązany za rządów Wekerlego narodowy komitet rumuński zawiązał się nanowo i w dniu 15 b. m. odbył poufne narady w Kotaszwaye, na których uchwalono manifest wyborczy. Manifest ten wprawdzie wzywa Rumunów, na Węgrzech zamieszkałych, do biernego zachowania się w czasie wyborów, zaznacza jednakowoż zmianę w systemie rządów węgierskich.

Słowacy ruszają się również i postawili dwóch swoich kandydatów. Jak twierdzi „N. Fr. Presse“, szczególnej wagi objawem jest to, że w wielu okolicach Słowaczyzny pastorowie wystąpili z czysto słowackim programem, w związku jednak z programem partyi ludowej.

Co się zaś tyczy stronnictw madziarskich, to stronnictwo liberalne, jak zwykle, rachuje na olbrzymią większość, podczas gdy szanse partyi ludowej, szczególniej w zachodnich Węgrzech, spadły znacznie ostatniemi czasy.

Na zgromadzeniu przedwyborczem, jakie kilka dni temu odbyło się w Kapunarze, przemawiał między innymi hr. Bela Cziraky, najwyższy marszałek dworu królewskiego, i napiętnował postępowanie partyi ludowej, jako wnoszącej rozłam pośród katolików węgierskich. Skutkiem rozmaitych okoliczności, a przedewszystkiem z powodu ogłoszonego niemieckiego projektu protekcyjnej taryfy cłowej, agraryusze węgierscy, z hr. Apponyi'm na czele, mogą przy najbliższych wyborach rachować na powodzenie.

O wyborach do komisyj podatkowych.

Reforma podatkowa z r. 1896 wprowadziła nowy żywioł, t. j. udział obywateli przy wymiarze podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego. Uczestnictwo obywateli jest wprawdzie niewielkie, bo tylko jedną część członków, t. j. połowę komisyi, wybierają obywatele, a rząd mianuje sam drugą połowę i daje przewodniczącego (naczelnika administracyi podatkowej), a więc rząd ma w każdym razie zastrzeżoną większość. Jednakże mimo to wpływ obywateli może być znaczny przez usunięcie krzyczących niesprawiedliwości i przez wykazywanie, że t. zw. informacye mężów zaufania, tajne, nie dające się kontrolować, i nieraz dyktowane rozmaitemi względami konkurencyjnemi, są krzywdzące i że nie można na nich polegać.

W praktyce niestety, a zwłaszcza w Galicyi, wypaczono zasadę współdziałania obywateli w sposób taki, że ten nowy czynnik podatkowy stał się raczej dla nas szkodliwym, niż korzystnym, bo znane są wypadki, gdzie rządowy referent wnosił o niższy wymiar podatku, podczas gdy członkowie komisyi żądali wyższych wymiarów, i to takich, które absolutnie nie pozostawały w żadnym stosunku do rzeczywistych dochodów obywateli. Jeszcze więcej przytoczyćby można takich wypadków, gdzie się członkowie komisyi wcale nie troszczą o wymiar podatku, gdzie nie umieją bronić swych praw i gdzie nawet nie przedkłada im się aktów, ani tych danych, które przytacza strona dla poparcia swego żądania o zniżenie podatku. Znane są spory w Galicyi, gdzie dopiero władze centralne musiały brać w obronę komisye podatkowe wobec naczelnika władz skarbowych, jako przewodniczącego komisyi, wyznaczonego przez rząd.

Otóż u nas w Galicyi rozpoczyna się wypaczenie ustawy już na samym początku, t. j. przy wyborach.

Przy wyborach do komisyi podatkowej, jak w ogólności przy wszystkich wyborach, główną podstawą akcyi wyborczej są listy wyborcze, które, z natury rzeczy, muszą być jawne, przystępne dla każdego, bo inaczej podstawa wyborów usuwa się z pod kontroli obywateli. Ponadto, według wyraźnego przepisu ustawy, wolno wybierać do każdej klasy podatkowej tylko takie osoby, które do niej należą, a więc klasa I może wybierać tylko członków klasy I, klasa II tylko członków klasy II i t. d. Jeżeli więc listy wyborcze nie są dla ogółu przystępne, to wyborów wcale niema, wybiera tylko kilku macherów, którzy potrafią dowiedzieć się o tajnikach list wyborczych i z tego korzystają.

W tym tedy ważnym, zasadniczym momencie praktyka władz galicyjskich, a zwłaszcza krakowskich, jest wprost przeciwna elementarnym zasadom ustawy. Ogłoszono wybory do komisyi podatkowej, a nie ogłoszono dotąd, że istnieją listy wyborcze; nie powiedziano, gdzie się te listy znajdują, gdzie je można przejrzeć i komu wolno je przeglądać. Legitymacye doręczają się już od jakich 8 dni, a mimo to ludzie zgłaszają się, ażeby się dowiedzieć o listach wyborczych; administracya podatków głosi, że są w magistracie, a magistrat tych list niema.

Zupełnie inna jest praktyka w Wiedniu, gdzie przecież tasama ustawa obowiązuje. Czytaliśmy w Wiedniu plakaty przed kilku dniami, właśnie dla obecnych wyborów rozlepione, w których wyraźnie dodano uwagę, że listy wyborcze są aktem publicznym, że każdy może je przejrzeć i że można brać odpisy. Nadto w „Wiener Ztg“, z dnia 19 września 1901 r., były te same plakaty powtórzone. Tam również dodano, którzy członkowie ustępują, a którzy pozostają (występuje połowa z wybranych członków komisyi). U nas dotychczas nie wiadomo, kto występuje, a kto zostaje.

Dzięki tej praktyce, chwalą się rozmaici macherzy wyborczy, znani z poprzednich wyborów, że klasę I. i II. już mają w kieszeni, podczas gdy my, zwyczajni obywatele, dotychczas nie wiemy, jak wyglądają listy klasy I. i II. W klasie III. i IV. oczywiście jest sprawa trudniejsza, bo wybory odbywają się w magistracie i jest znacznie więcej wyborców. Tam więc brak list nie jest tak dotkliwy, jak w klasie I. i II., gdzie okręgiem wyborczym jest cały okręg Izby handlowej krakowskiej, a więc prawie cała zachodnia Galicya *).

Tyle dla zwrócenia uwagi ogółu na naszą praktykę wyborczą i dla zwrócenia uwagi centralnych władz, ażeby na przyszłość wprowadziły tęsamą praktykę, która istnieje w Wiedniu.

Dla wiadomości wyborców podajemy nadto następujące przepisy ustawy:

Każdy płacący podatek zarobkowy, a więc tak mężczyźni, jak i kobiety, instytucye przemysłowe itd., mają prawo wyboru członków komisyi podatkowej; nie mają jednak prawa wyboru te instytucye przemysłowe, które są obowiązane do publicznego składania rachunków, a więc Kasy oszczędności, Towarzystwa zaliczkowe itd.

Istnieją 4 klasy podatkowe, najniższą, tj. klasą najniżej opodatkowanych, jest klasa IV., a najwyżej opodatkowanych klasa I. Klasa I. i II. obejmuje cały okręg krakowskiej Izby handlowej, a głosowanie w tych dwóch klasach odbywa się w Izbie handlowej; klasa III. i IV. obejmuje tylko okręg krakowski, a głosowanie odbędzie się w magistracie.

Każdy wyborca otrzymuje kartę legitymacyjną, na której wyraźnie podano, ilu członków wybiera do komisyi, i ilu zastępców. Oprócz karty legitymacyjnej otrzymuje każdy 2 karty wyborcze, jedna przeznaczoną jest dla wyboru członków komisyi, a druga dla wyboru zastępców. Karty wyborcze mają być podpisane własnoręcznie przez wyborcę; głosować można osobiście, albo pocztą; należy adresować pocztą do „komisarza wyborczego“ tej sekcyi, w której wybór się odbywa, a sekcya ta w legitymacyi wyraźnie jest wymienioną. Należy załączyć tak legitymacyę, jak i karty głosowania i wysłać list tak wcześnie, ażeby najpóźniej w dniu wyborczym komisarz wyborczy go odebrał; list ma być frankowany; nieopłacone listy nie będą przyjęte. Wedle rozporządzenia ministerstwa skarbu, dozwolonem jest przesłanie w jednej kopercie więcej legitymacyj. W celu należytego przeprowadzenia wyborów i zaoszczędzenia portoryów, jest tedy wskazanem, ażeby wszyscy wyborcy, należący do stronnictwa demokratycznego, względnie chcący razem z tem stronnictwem wybierać, składali swe legitymacye w lokalach wyborczych, przyczem karty głosowania mają być zaopatrzone już podpisami dotyczących wyborców, a temsamem wyborcy upoważniają komitet do wpisania tych członków komisyi, którzy przez zwołać się mające zgromadzenie będą wybrani. Legitymacye te wraz z kartami komitet prześle pocztą w takim terminie, ażeby najpóźniej w dniu wyborów dostały się w ręce komisarza wyborczego.

Prosimy więc każdego, kto się do tej akcyi chce przyłączyć, ażeby składali karty głosowania, podpisane już wraz z legitymacyami w lokalach wyborczych (ulica Bracka, dawny handel Klimka, i ulica Miodowa l. 2).

Jeżeli kto legitymacyi nie otrzymał, może się zgłosić do magistratu po jej odebranie. Jeżeli nie będzie legitymacyi w magistracie, można ją reklamować w administracyi podatków, a reklamacye wypełni bezpłatnie biuro reklamacyjne stronnictwa demokratycznego.

Listy można przejrzeć obecnie w administracyi podatków. W magistracie list dotąd niema, prosimy tedy obstawać w administracyi przy żądaniu, ażeby tam listę okazano.

*) Dowiadujemy się w tej chwili, że wreszcie udało się listy odczytać w administracyi niektórym energicznym obywatelom. Administracya podatkowa pierwotnie odesłała ich do magistratu, — magistrat zaś do Administracyi, ale wreszcie pokazano im listy. Jestto już zapóźno, bo „macherzy“ z przeciwnej partyi już opanowali teren, zwłaszcza klasy II. i I. — i sami się tem chwalą.

Kronika paryska.

Paryż, 26 września.

(„Febris caesarea“. — Moskity w Paryżu. — Fałszowane homary i ryby. — Popularność Loubeta. — Anegdoty o Mac Mahonie. — Weteran, robotnik i matka 8 synów. — Konsumcya trunków wyskokowych we Francyi. — Walka z alkoholizmem).

(=) Przez kilkanaście dni, a zwłaszcza przez owe cztery dni, podczas których car Mikołaj bawił we Francyi, telegramy paryskie nie były niczem innem, jak tylko biuletynami o stanie zdrowia Paryżan, którzy chorowali na nieznaną dotychczas chorobę: „febris caesarea“. Ogarnęła ich prawdziwa gorączka, która czasami podnosiła się tak wysoko, że zwykły śmiertelnik musiałby się spalić, jak szwedzka zapałka, ale Paryżanie umieją się tak sztucznie gorączkować, że im to czasami na zdrowie nawet nie wychodzi. Wszyscy zapytywali: „Przyjedzie car, czy nie przyjedzie?“ — a gdy wreszcie Mikołaj z Compiègne udał się prosto ku granicy niemiecko-francuskiej, Paryżanie dąsali się przez kilka dni, a potem rzucili się z rozpaczy w wir... życia bulwarowego. Zachowali sobie na pamiątkę prolog Rostanda, opiewający w niewybredny sposób, jak to nawet meble w zamku Compiègne szalały na widok carowej.

I oto obecnie opowiadają sobie ludzie po kawiarniach, że w bieżącym miesiącu, w którym zazwyczaj fala cudzoziemców napływa do stolicy francuskiej zwiększonym prądem, nawiedziły nas także... moskity. Ja nie widziałem tych dokuczliwych stworzonek, ale dzienniki twierdzą, że roje moskitów unosiły się w lasku Boulogne, w pięknych gajach Vincennes, w parkach Montsouris i Luxembourg. Uczeni debatowali nad tem, skąd moskity mogły przybyć do Paryża, a jakiś dowcipniś odpowiedział, że to są forpoczty pruskie.

Od moskitów niedaleko do homarów, które w sklepach tutejszych przyprawiają w najrozmaitszy sposób, ażeby zepsutym homarom nadać wygląd, woń i smak świeżego towaru. Toteż niema rzeczywiście dnia, ażeby w Paryżu nie zdarzyło się zatrucie płomainowe. Również nieświeże ryby zaprawiają przekupnie w nader dowcipny sposób, a proceder ten nazywają „szminkowaniem“ (maquiller). Skrzelom ryby nadają barwę różową, a zamglone oczy nieświeżego egzemplarza zastępują sztucznemi oczyma z żelatyny. Władze łapią często winnych i konfiskują zły towar, nakładając na niesumiennych właścicieli wysokie grzywny, ale to wszystko nie wiele pomaga.

Prezydent republiki Loubet powrócił do Paryża, otoczony blaskiem carskiej osoby i należy obecnie do najpopularniejszych osobistości nad Sekwaną. Przy tej sposobności opowiadają dzienniki rozmaite dykteryjki o prezydencie Mac Mahonie, któremu władze ówczesnej republiki przygotowywały podczas podróży i wycieczek popularne demonstracye „à prix fixe“. Było to koniecznem, Francuzi bowiem nie byli zadowoleni ani z Mac-Mahona, ani z jego polityki. Wysyłano z Paryża na prowincyę najętych statystów i ci podczas przyjęć, zwłaszcza na dworcach kolei odgrywali rozmaite role.

Był więc statysta, odgrywający rolę weterana, który stracił nogę i rękę pod Magentą lub Solferino. Inny przedstawiał robotnika, który w fabryce z powodu nieszczęśliwego wypadku stał się kaleką i był „pendantem“ do weterana wojskowego, jako weteran pracy przemysłowej. Była nawet dzielna kobieta z ludu, matka ośmiu synów, którzy służyli wszyscy pod chorągwią dla sławy ojczyzny. Mac Mahon miał w takich razach sposobność do rzucenia kilku frazesów, a publiczność do wnoszenia okrzyków na cześć prezydenta, armii, tudzież republiki.

Dotychczas sądzono, że Niemcy są ojczyzną Gambrynusa, a tymczasem okazało się obecnie, że w niektórych okolicach Francyi konsumcya piwa nie ustępuje konsumcyi tego trunku w Bawaryi. Jeżeli jednakże weźmiemy pod uwagę ogół ludności francuskiej, to na jednego mieszkańca wypadają tylko 24 litry piwa rocznie, gdy w Belgii cyfra ta wynosi 169 litrów, w Wielkiej Brytanii 145, a w Niemczech 115·8. Pochodzi to stąd, że piwo jest ulubionym trunkiem tylko w prowincyach północno-wschodnich Francyi. Normandya i Bretania mają jabłecznik, pozostałe części kraju wino. Pod względem konsumcyi trunków wyskokowych, Francya zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Smutne pierwszeństwo, którego skutki dają się odczuć fatalnie.

Najniebezpieczniejszą trucizną jest wszakże nie piwo, jabłecznik lub wino, które mają nawet prawny tytuł „napojów hygienicznych“, lecz wódka, absynt i wszystkie t. zw. „apéritifs“, tj. trunki, mające pobudzać apetyt, a w rzeczywistości rujnujące żołądek. „Apéritif“ wszedł tak w zwyczaj powszechny, że każdy niemal Francuz poczuwa się do obowiązku wypicia na godzinę przed obiadem jakiejś mniej lub więcej mocnej mikstury. Absynt, ta „trucizna narodowa“, trzyma górę. Niedawno jeden z wyższych urzędników sądowych zapewniał, że w większości wypadków zbrodniarze są nałogowymi pijakami absyntu. Owa potworna Klara Bassing, która zamordowawszy swego kochanka, jego ciało przechowywała w kufrze przez kilka miesięcy, piła dziennie po 5—6 szklanek absyntu.

Rok temu p. Waldeck-Rousseau przeprowadził nowe prawo, zwiększające opłaty podatkowe od trunków wyskokowych na rzecz napojów hygienicznych, to jest piwa, jabłecznika i wina. Skutkiem tego ceny wina spadły znacznie i dzisiaj może je pić nawet uboższa klasa ludności. Oby to przyczyniło się do zmniejszenia klęski alkoholizmu.

Kronika.

Kraków, 28 września.

O zgromadzeniu wyborczem w Krakowie rozlepiono plakaty następującej osnowy:

Komitet polskiego stronnictwa demokratycznego ma zaszczyt zaprosić Szanownych Wyborców miasta Krakowa na Zgromadzenie przedwyborcze, które odbędzie się w poniedziałek 30 września b. r. w sali krakowskiej Rady miejskiej.

Porządek dzienny:

1) Wybór drugiego posła do Rady państwa z miasta Krakowa.

2) Dyskusya i wnioski.

Początek o godz. 6 wieczór.

Za komitet: *Edm. Klemensiewicz*, przewodniczący. *Dr Ernest Bandrowski*, zast. przewodniczącego. *Dr Bronisław Gutkiewicz, Michał Konopiński*, sekretarze.

Nowe seminaryum duchowne, postawione na plantacyach przy ulicy Podzamcze, obok historycznego domu Długosza, zostało dziś rano o godz. $^1/_2$7 poświęcone. Poświęcenia dokonał ks. kardynał Puzyna w asystencyi licznego duchowieństwa, poczem książę biskup Puzyna odprawił pierwszą mszę w kaplicy budynku.

Z komisyi inwestycyjnej. Wczoraj obradowała pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina komisya inwestycyjna, która zajmowała się przyznaną przez fundusz propinacyjny gminie m. Krakowa pożyczkę w kwocie 1 miliona koron. Wypłata pożyczki odbyłaby się w ten sposób, że fundusz propinacyjny przelałby do kasy miejskiej kwotę jednego miliona w 3 ratach, a mianowicie: 18 października b. r. kwotę 200.000 koron, 18 stycznia 1902 r. kwotę 300.000 koron, zaś 18 lipca 1902 resztę kwoty 500.000 koron. Gmina zaś opłacałaby od wypożyczonej sumy do 1 stycznia 1903 r. 4⁰/₀, zaś od tego czasu do dnia zwrotu, t. j. do 1 stycznia 1904 4$^1/_2$⁰/₀.

Na referenta, który Radzie m. ma przedstawić sprawę pożyczki z funduszu propinacyjnego, komisya uprosiła pierwszego wiceprezydenta dra Leo.

Dyrektor budownictwa miejskiego p. Wdowiszewski złożył następnie sprawozdanie o stanie robót brukowych. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Architekt miejski p. Zawiejski zawiadomił komitet o odkopaniu fundamentów na Kleparzu.

Dyr. bud. Wdowiszewski podał do wiadomości, że szklarnia u inspektora ogrodów miejskich będzie w połowie przyszłego miesiąca wykończona.

Kandydatura Bobrzyńskiego. „Gazeta Narodowa“ podaje pogłoskę, rzekomo z Krakowa kolportowaną, jakoby dr Herman Czecz oświadczył, iż złoży mandat posła do Rady państwa z wielkiej własności wadowickiej. W takim razie o mandat ten kandydowałby dr Michał Bobrzyński.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. Ludomira Biechońskiego, uczestnika powstania narodowego z r. 1863, jednego z założycieli „Nowej Reformy“, w dziesiątą rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele księży Pijarów w poniedziałek 30 b. m. o godz. 9 rano.

Jutrzejszemu festynowi w parku Jordana zdaje się dopisze panująca obecnie prześliczna pogoda. Przypominamy jednak, iż w razie niepogody zabawa z niezmieinonym programem odbędzie się w gmachu „Sokoła“.

Wyścigi krakowskiego Klubu młodzieży cyklistów, mające się odbyć jutro dnia 29 b. m. (niedziela), zapowiadają się bardzo interesująco — gdyż zgłosiło się kilka wybitnych sił zamiejscowych, a stają z nimi do walki najlepsze siły krakowskie. Start w Czyżynach. Pociąg do Czyżyn odchodzi z Krakowa o godz. 1 min. 50 po południu.

Dożywocie. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, jako zastępca kuratora fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej, nadał, począwszy od dnia 1 listopada b. r., dożywotnie wsparcie z tej fundacyi, w rocznej kwocie 600 koron, p. Ludomirowi Benedyktowiczowi, artyście-malarzowi w Krakowie.

Podczas bankietu pożegnalnego, mającego się odbyć dzisiaj w salonach Koła literacko-artystycznego na cześć p. Józefa Winkowskiego, dyrektora gimnazyum w Cieszynie, przygrywać będzie część orkiestry smyczkowej Towarzystwa „Harmonia“ pod kierunkiem kapelmistrza p. Czyżowskiego. Zarząd „Harmonii“ w piśmie, wystosowanem do prezydyum Koła, zaznaczył, że na uroczystość tę udziela orkiestry ze względu na narodową ważność stanowiska, jakie p. dyrektor Winkowski obecnie ma zająć, czyni to również pomny zasług dyrektora Winkowskiego dla Towarzystwa „Harmonii“ — jako członka wydziału od lat kilku.

Aleksander Bandrowski, znany zaszczytnie śpiewak operowy, zaproszony został w drugiej połowie października na występy gościnne w operze drezdeńskiej. W listopadzie i grudniu śpiewać będzie w operze lwowskiej, poczem w styczniu udaje się do Ameryki na sezon operowy zaczynający się z dniem 1 lutego 1902.

Najniższy roczny podatek państwowy, dający w kuryi miejskiej prawo wyboru na posła do Rady państwa, wynosi nie 5, jak podaliśmy wczoraj, lecz tylko 4 złr. Zwracamy na to uwagę wyborców przy reklamacyach.

Oszczędności tramwajowe. Jeżdżący tramwajem, zwłaszcza ku Parkowi krakowskiemu, zauważyli w ostatnich czasach częste opóźnianie się wozów w miejscach mijania się tychże. Są one tak częste i tak długo trwają, że wprost kwestyonują korzyść jazdy tramwajowej. Z drugiej strony zauważyć można, że wozy wogólności rzadziej kursują. Otóż co jest! Oszczędność! Dawniej kursowało na linii do Parku wozów 5, dzisiaj 4, na linii głównej dzisiaj tylko 7. Stąd nieregularność ruchu, ciągłe zastoje i rzadsza komunikacya. Wolno tramwajowi oszczędzać, ale bez uszczerbku zobowiązań kontraktowych z gminą. A zdaje nam się, że o tem dyrekcya tramwajowa zapomniała i dlatego prosi[illegible] komisyę tramwajową miejską, by sprawę rozpatr[illegible]ła i urządziła zgodnie z wymagami publiczności i kontraktu.

Urzędowe sprostowania. Są [illegible] dwa gatun[illegible], a oba mają u nas w Galicyi wyrobioną sławę.

Okazem typu pierwszego było niedawno umieszczone u nas przez prokuratoryę państwa „sprostowanie“ opisu tragicznej śmierci żołnierza, karanego za zerwanie kilku śliwek na t. zw. „Aubi[illegible]den“. Sprostowanie to opatruje najpierw efektownem: „nieprawda... nieprawda... nieprawda“, poszczególne twierdzenia naszej korespondencyi, potem całkiem spokojnie podaje opis faktu, przekonywającego nawet w tem urzędowem przedstawieniu rzeczy, że wszystko było „prawda... prawda... prawda“, wreszcie oświadcza, że żołnierz po odbyciu kary „był zupełnie zdrów“, a „zapomina“ tylko dodać, że zapewne „z nadmiaru zdrowia“ później umarł.

Przykładem zaś drugiego typu urzędowych sprostowań, a właściwie zaprzeczeń politycznych jest sprawa „Morskiego Oka“. Opinię kraju zaniepokoiła niedawno wieść, że Węgrzy, mimo, iż sprawa sporu granicznego jest nierozstrzygniętą, budują na spornem terytoryum koszary żandarmeryi i że stale obozuje tam jej oddział. I znowu posypały się zaprzeczenia, mające wszelką cechę „urzędowości“, że koszar się nie buduje i że żandarmów węgierskich „już cofnięto“. Tymczasem „Ilustracya Polska“ wystąpiła w ostatnim numerze z bardzo zajmującemi rewelacyami na ten temat, pisząc, że Węgrzy „koszary budują dalej i przestają nie pod wpływem zakazu rządu własnego, tylko z tej prostej przyczyny, że nie mogą znaleźć robotników, lekceważących swoje życie, gdy pewnego popołudnia rozpędza cieśli, zajętych na zrębie budynku, obawa niechybnej śmierci (zapewne ze strony rozjątrzonych górali. P. R.).

„O prawdziwości drugiego twierdzenia, jakoby rząd węgierski usunął żandarmeryę z nad Morskiego Oka, — mówi dokładnie, bo z wiernością soczewki przyrządu fotograficznego, — widok stanowiska żandarmów węgierskich ponad Morskiem Okiem. — Obozuje tam stale piętnastu żandarmów, luzujących się co 48 godzin. W pogotowiu wojennem śledzą każdy ruch po stronie Galicyi, któryby im zagrażał wyrzuceniem w granice Węgier.“

Dla objaśnienia dodajemy, że pismo wspomniane umieszcza równocześnie ilustracyę z fotografii dra Eliasza-Radzikowskiego, autora artykułu, która czarno na białem udowadnia, jak to „cofnięci“ żandarmi węgierscy dalej urzędują na spornem terytoryum.

Niema to jak urzędowe sprostowania i zaprzeczenia!...

Katastrofa kolejowa. Z Nowego Sącza donosi nasz korespondent:

Dodatkowo do mej telegraficznej relacyi o katastrofie kolejowej na tutejszej stacyi kolejowej, donoszę bliższe szczegóły: Z tut. ogrzewalni wyjechał maszynista Wippel z palaczem Chromlakiem lokomotywą, celem przypięcia jej do pociągu, mającego odejść przez Suchę do Krakowa i zamiast na tor, gdzie ten pociąg stał, puścił ją na inny, którym nadszedł pociąg towarowy. Lokomotywa pędziła z taką chyżością, że zderzyła się z ciężarowym pociągiem, którego dwa wagony zostały zdruzgotane tak, że hamownik Mrowca spadł z hamulca wraz z budką na szyny, zraniwszy się śmiertelnie. Wippela i Chromiaka, lekko uszkodzonych, odwieziono do domów, śmiertelnie zranionego Mrowcę odwieziono do szpitala, gdzie udzielili mu pierwszej pomocy dyrektor dr Siedlecki i sekundaryusz dr Zieliński.

Wielka defraudacya kolejowa. Z Podwołoczysk donoszą do „Naprzodu“: „Od kilku dni bawi tu osobna komisya śledcza z komisarzem kolejowym, Popowiczem i przeprowadza badania przeciw banmistrzowi Konkiewiczowi i inżynierowi Olszańskiemu, oskarżonym o zdefraudowanie sumy około 60.000

MAGAZYN J. BANDETA w Krakowie, ulica Grodzka l. 5 (róg Rynku) poleca na sezon jesienny **Nowości** w materyach jedwabnych i wełnianych, oraz sukniach koronkowych (dywany, firanki). Największy wybór. Najniższe ceny.

złr. na niekorzyść skarbu kolejowego. Defraudacye te popełniał Konkiewicz przez cały szereg lat za wiedzą Olszańskiego w ten sposób, że sfałszował listy płatnicze, podając fikcyjną liczbę robotników. Dzięki temu, chował przy każdej wypłacie część sumy, przeznaczonej dla owych nieistniejących robotników, do własnej kieszeni.

Oszustwa te wydały się skutkiem denuncyacyi funkcyonaryusza kolejowego, byłego żandarma. Komisarz Popowicz, wydelegowany do śledztwa, skonstatował, że doniesienie było prawdziwe. Część pieniędzy, pochodzących z defraudacyi, ulokował Konkiewicz w lwowskiem „Towarzystwie oszczędności i kredytu dla służby kolejowej“. Skonstatowano, że w tej instytucyi ulokowaną jest na imię Konkiewicza suma 20.000 złr. Sumę tę skonfiskowano aż do ukończenia śledztwa. Olszański złożył również swoje „oszczędności“ w tymsamym zakładzie. Konkiewicz i Olszański zostali bezzwłocznie zasuspendowani, a również zasuspendowanym został drugi banmistrz, Dutkiewicz. Dyrektor Wierzbicki bawił przez pewien czas w Podwołoczyskach, celem naocznego zbadania sprawy.

Ucieczka z sali sądowej. Wczoraj toczyła się we Lwowie rozprawa przeciw Izaakowi Letznerowi z Niemirowa o obrazę religii, oszustwo i krzywoprzysięstwo. Był on już raz zasądzonym za to na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, lecz trybunał kasacyjny zniósł wyrok i kazał przeprowadzić ponowną rozprawę. — Podczas tej ponownej rozprawy, w chwili, gdy trybunał udał się na naradę co do przesłuchania jakiegoś świadka, oskarżony znikł z sali. Wobec tego odroczono rozprawę.

Nowe liczydło szkolne. Jednym z najtrdudniejszych przedmiotów dla młodzieży szkół ludowych są rachunki, a w szczególności działanie ułamkami. Naukę tę uzmysławiają nauczyciele w najrozmaitszy sposób — najczęściej zaś kredą na tablicy. To jednak zabiera wiele czasu, a mianowicie wtedy, gdy uczeń sam ma przeprowadzić uzmysłowienie danego działania. Nad ułatwieniem więc tego zastanawiali się i zastanawiają po dziśdzień jeszcze pedagogowie różnych narodowości i konstruują liczydła, któreby drogą poglądową upraszczały zrozumienie takich n. p. zagadnień, jak: jednostka podzielona na $^4/_9$ części daje w rezultacie $2^1/_4$. I nasi nauczyciele nie pozostają pod tym względem bierni. Najlepszym dowodem tego jest wynalezione nowe „liczydło“ przez dyrektora szkoły imienia Konarskiego we Lwowie, p. Józefa Korpaka, które wynalazca wczoraj przedstawił w szkole imienia A. Mickiewicza.

Przyrząd p. Korpaka składa się z wielkiej ramy, na której znajdują się poziome rurki, uszeregowane pod sobą w ilości, odpowiadającej różnym częściom jednostki. Przez porównanie części większych z częściami mniejszemi, dochodzi się do rezultatu danego zagadnienia. Przyrząd ten może służyć — przy dobrej wprawie nauczyciela — do sprawdzenia działań ułamkami, a że konstrukcya jego nie jest zawiłą, przeto i sporządzić go można bardzo łatwo.

Nowe urzędy pocztowe wejdą w życie z dniem 1 października w Manastercu (Przeworsk) i Porohach (Bohorodczany).

Generał Galgotzy, głównodowodzący w Przemyślu, obchodzić będzie dnia 30 b. m. 50-lecie swej służby wojskowej.

Pogrzeb ś. p. Gustawa Gebethnera odbył się wczoraj po południu w Warszawie przy licznym bardzo udziale znajomych i przyjaciół, przedstawicieli świata sztuki, literatury i prasy. Trumnę przysłaniało wiele wieńców.

Samobójstwo. Ze Stanisławowa donoszą nam d. 27 b. m.: Żywe współczucie wywołał u nas wypadek samobójstwa, popełniony przez Łucyę Kraftową, żonę emer. radcy sądowego, która odebrała sobie dzisiaj życie przez poderżnięcie gardła. Ś. p. Kraftowa cierpiała od dłuższego czasu na melancholię i popełniła samobójstwo w przystępie zaburzenia umysłowego.

Samobójstwo skutkiem bankructwa. Bankier Luck z Aschaffenburga zbankrutowawszy utopił się w Menie. Zwłoki znaleziono wczoraj.

Cesarz Wilhelm wobec Berlina przybiera coraz to bardziej ostrą postawę, która z pewnością nie przyczyni się do zwiększenia jego powagi. I tak Rada miasta Berlina miała zamiar w miejskim parku Friedrichshein wybudować trzy studnie według projektu budowniczego miejskiego Hoffmanna. Cesarz, któremu plany musiano przedłożyć, odrzucił je, podając powody w długiem piśmie, zawierającem poglądy Wilhelma na sztukę. Jak wiadomo, cesarz odmówił Hoffmannowi wielkiego złotego medalu, który mu przyznał jednogłośnie sąd konkursowy, a odmowa pochodziła stąd, że Wilhelm nie zgadza się z artystycznem „credo“ Hoffmanna. Sprawa ze studniami może doprowadzić do konfliktu, poważni bowiem prawnicy twierdzą, że wątpliwem jest bardzo, czy cesarz posiada wogóle prawo wkraczania w podobne kwestye, a przedłożenie mu planów przez gminę było tylko aktem grzeczności.

Car pod Gdańskiem. W ostatnim numerze „Zukunft“ opowiada Harden, że podczas pobytu cara pod Gdańskiem na okręcie „Sztandart“, obito pomost do lądowania płótnem o barwach rosyjskich, licząc z pewnością, że car odwiedzi Gdańsk. Car odmówił i nie chciał ruszyć się ze swego okrętu. Harden wskazuje na kontrast pomiędzy Gdańskiem a Reims.

Dżuma w Neapolu. Według doniesienia „Agencyi Stefani'ego“ analiza bakteryologiczna wykazała, że wszyscy chorzy, znajdujący się w szpitalu w Nisidzie, dotknięci są dżumą. Tymczasem ani w Nisidzie, ani w Neapolu, ani w żadnej okolicznej miejscowości nie zdarzył się nowy wypadek dżumy, który ograniczył się na 12 dotychczasowych wypadkach. Przedwczoraj zgłoszono trzy nowe podejrzane wypadki, ale lekarze zapewniają, że dżuma jest w tych wypadkach stanowczo wykluczoną. Środki ostrożności władza przeprowadza bardzo ściśle. — W Punto Franco towary, przywiezione okrętami, ulegają desinfekcyi, niektóre zaś zostały spalone. Neapol został podzielony na strefy, celem skuteczniejszego nadzoru sanitarnego. Ludność zachowuje się spokojnie.

Strach ma wielkie oczy. Z Hamburga doniosły niektóre dzienniki, jakoby koło stacyi Twistringen pomiędzy Bremą a Kolonią pociąg, wiozący angielską parę królewską, uniknął wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż na znacznej przestrzeni były zerwane szyny. Opowiadano już o zamachu, tymczasem Biuro korespondencyjne Meynego w Hamburgu donosi, że pociąg ów przejechał wspomnianą przestrzeń bez wypadku.

Zmarli. Balbina Józefa Burzyńska, nauczycielka w klasztorze PP. Wizytek w Krakowie, zmarła dziś, przeżywszy lat 63, z których przebyła w klasztorze 43 lat, kształcąc kilka młodych pokoleń w duchu prawdziwie polskim. Cześć jej pamięci.

Mianowania. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, Kazimierza Bruchnalskiego, powiatowym inspektorem szkolnym w IX klasie rangi dla obwodu szkolnego lwowskiego.

Komisya centralna dla zabytków sztuki i pomników historycznych, po złożeniu przez ks. Andrzeja Lubomirskiego urzędu konserwatora dla spraw I sekcyi w powiatach politycznych: Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Lisko, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg i Tarnów, poruczyła na czas opróżnienia tego urzędu załatwianie spraw konserwatora, konserwatorowi i profesorowi uniwersytetu drowi Izydorowi Szaraniewiczowi.

Stypendya i pożyczki. Z fundacyi im. Feliksy Maryi 2-ga im. z Golejewskich Czarkowskiej, przeznaczonej na stypendya dla rzemieślników na dalsze kształcenie się w obranym zawodzie, oraz na pożyczki dla rzemieślników na założenie warsztatu, przyznał Wydział krajowy:

a) Stypendya: Tadeuszowi Pietrzykowskiemu, mechanikowi z Krakowa, uczniowi technologicznego muzeum w Wiedniu, o rocznych 800 kor.; Konstantemu Kuźmie, monterowi w zakładzie elektrotechnicznym „Siemens i Halske“ we Lwowie, na dalsze kształcenie się za granicą, o rocznych 600 kor.; Tomaszowi Świderskiemu, ukończonemu uczniowi szkoły snycerskiej w Zakopanem, na dalsze kształcenie się w szkole artystyczno-przemysłowej w Wiedniu, o rocznych 600 kor.; Antoniemu Rubańskiemu, czeladnikowi ślusarskiemu we Lwowie, do muzeum technologicznego w Wiedniu, o rocznych 600 kor.; Karolowi Palidworowi, czeladnikowi krawieckiemu w Tarnopolu, na dalsze kształcenie się za granicą, o rocznych 600 kor.

Pożyczki: Janowi Szczurkowskiemu, stolarzowi we Lwowie, 2000 kor.; Stanisławowi Piątkiewiczowi, rzeźbiarzowi w Rymanowie, 1500 kor.; Stanisławowi Kwiecińskiemu, stolarzowi w spółce z Piotrem Mędrysą, rzeźbiarzem we Lwowie, 1200 kor.; Grzegorzowi Piotrowowi, majstrowi szewskiemu w Komarnie, 750 kor.

Zguby. W stowarzyszeniu św. Zyty przy ul. Mikołajskiej l. 30, znajdują się dwa zegarki damskie znalezione przez sługi. Kto udowodni, że są jego własnością, może je każdego czasu odebrać.

Składki. Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożono w rocznicę śmierci ś. p. Ludomira Biechońskiego 20 K.

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę 29 września: „Uriel Acosta“.

We wtorek 1 października: „Sen wiosennego poranku“ d'Anunzio i „Rękawiczka“ Björnsona.

We środę 2 października: „Mężowie Leontyny“ (popularne).

We czwartek 3 października: „Komedyanci“.

W piątek 4 października: „Pod kolumną Zygmunta“ (popularne).

W sobotę 5 października: „Jadzia“, komedya w 5 aktach Al. Mańkowskiego.

W niedzielę 6 października: „Pan Geldhab“ (w 80-tą rocznicę pierwszego przedstawienia) i „Pan Benet“.

Z kalendarza. W niedzielę 29 września: Michała archanioła; w poniedziałek 30 września: Hieronima doktora wyzn.; we wtorek 1 października: Remigiusza bisk. wyzn.

Wschód słońca dnia 29 września o godzinie 5 min. 41, zachód o godzinie 5 minut 21; długość dnia godzin 11 minut 40.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 27 września pogodnie — termometr doszedł od 6·7 do 21·3 C.

Barometr idzie w górę.

Dnia 28 września o godz. 7 rano stan barometru 752·3 mm, termometru 8·3 C.

Wiatr wschodnio-południowy.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austryi fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Odczyt p. Waleryi Marrené.** Cyganeryi warszawskiej z lat 1840—1846 poświęciła onegdajszy swój odczyt, wygłoszony w Kole literacko-artystycznem we Lwowie p. Walerya Marrené Morżkowska. Prelegentka zna tę epokę doskonale, opowiadać zaś umie barwnie; słuchano też jej gawędy z ogromnem zainteresowaniem. Literacka Warszawa wyglądała w owe czasy nadzwyczaj szaro. Zaledwie jeden „Kuryerek“ wegetował z trudem i to w bardzo skromnej objętości — cała twórczość literacka znajdowała dla siebie ujście jedynie w noworocznikach, ochrzczonych najrozmaitszemi, często dość wyszukanemi mianami. Działalność Kraszewskiego przypada dopiero na późniejsze lata, Korzeniowski na razie pisał tylko komedye i dramaty; młodzież po ukończeniu paru klas hołdowała głównie koniom i polowaniom, mistrzyniami i przewodniczkami przyszłych matron polskich były bony i guwernantki francuskie.

Grono gorętszych umysłów, przezwawszy się cyganami, zarzuca formy światowe, z ironią spogląda na zwyczajnych zjadaczy chleba, ze swej strony postanawiając Warszawie nadać silniejsze literackie piętno. W izdebkach swoich, gdzieś na czwartem lub trzeciem piętrze, tworzą z zapałem, prozą i rymem. Przymierając głodem, rzucają nowe hasła: idealizują „zdrowego“ chłopa, nie znając go zupełnie; zawiązują za przykładem wileńskich „Szubrawców“ stowarzyszenie „Głupców“. Do kółka tego należeli przedewszystkiem: Dziekoński, Wilkoński, Zmorski, Lenartowicz, Norwidowie.

Bardzo piękny odczyt nagrodzono gorącemi oklaskami.

Dział ekonomiczny.

Zmiany taryfowe. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza:

Z dniem 1 października b. r. wchodzą w życie do specyalnych taryf dla przewozu zwykłych całowozowych przesyłek bydła rogatego, ważnych od d. 1 marca 1894 r. w austryacko-węgierskim ruchu towarowym z Przedarulanią i stacyą Lindau, względnie austro-węgierskim związku kolejowym z Przedarulanią i stacyą Lindau dodatki do części V zeszyty 1, 2 i 4. Wskutek tych dodatków stają się postanowienia taryfowe co do zniżek cen jazdy dla dozorców bydła, zgodne z dotyczącemi postanowieniami taryfy część I, dział B dla austryacko-węgierskich i bośniacko-hercegowińskich kolei żelaznych postanowienia zaś co do bezpłatnego przewozu dozorców bydła zostają zupełnie zniesione.

Z targów zbożowych. Kraków, dnia 27 września 1901 roku. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica krajowa od 15·— do 16·60. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Zyto krajowe od 13·60 do 14·20. Zyto węgierskie od —·— do —.—. Jęczmień od 12·50 do 14·40. Owies z opłatą akcyzową od 13·— do 13·90. Groch od 17·— do 24·—. Tatarka od 14·— do 17·—. Proso od 10·— do 11·50. Fasola od 14·— do 21·—. Jagły od 19·— do 25·—. Siano od —·— do 6·40. Słoma od —·— do 4·60. Koniczyna od —·— do 6·80. Ziemniaki za hektolitr od 2·60 do 3·20 Jaja za kopę od 2·60 do 3·20. Masła za garniec od 5·50 do 7·—. Spirytus na 95 prc. Tralesa za hektolitr od —·— do 178. Okowita na 75 prc. od —·— do 138·—. Kukurudza za 100 klg. od —·— do —·—.

Od Administracyi.

Inseraty w naszym dzienniku objęła administracya „N. Reformy“

we własny zarząd.

Uprasza się przeto strony interesowane, aby, w sprawach inseratowych, **nie zwracały się nadal do p. Jana Strycharskiego**, który w tych sprawach żadnej nie ma ingerencyi, lecz odnosiły się **wprost do administracyi „Nowej Reformy“**, ulica Jagiellońska, L. 10.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy“.

Lwów, 28 września. Prof. dr Michał Bobrzyński został tajnym radcą, czyli temsamem „excelencyą“. Już wczoraj mu z tego powodu składano gratulacye.

„Gazeta Narodowa“ donosi, jakoby poseł Herman Czecz miał złożyć mandat do Rady państwa, a w jego miejsce wybrany zostanie dr Bobrzyński.

Młodzież ruska akademicka zamierzała zwołać zgromadzenie aby się na niem domagać wydania ruskich druków do zapisu na uniwersytecie. Obecny rektor dr Rydygier dowiedziawszy się o tem, zarządał w krótkiej drodze wydanie takich druków.

Na politechnikę zapisała się pierwsza słuchaczka.

Oskarżony o krzywoprzysięstwo osławiony Letzter, który uciekł z rozprawy, niedaleko zajechał, ajent Finkelstein bowiem aresztował go wczoraj w restauracyi na Grodeckiem.

Z laboratoryum dra Bujwida z Krakowa sprowadzono znaczną ilość surowicy przeciwdyfterycznej.

W Kołomyi przeszedł na katolicyzm wraz z żoną radca sądowy August Wolf, którego ojciec był jeszcze kaznodzieją w postępowej synagodze we Lwowie.

Dziś zjechało się już wielu okręgowych inspektorów szkolnych na jutrzejsze pożegnanie dra Bobrzyńskiego.

Z Zakopanego donoszą, że Hohenlohe chce od Burowej kupić część obszaru po stronie galicyjskiej za 50.000 koron.

W Podwołoczyskach w odkrytej defraudacyi chodzi o 200.000 koron.

Jutro w południe odbędzie się tu poświęcenie nowej cerkwi prawosławnej we Lwowie, w którym to celu zjechał z Radowiec na Bukowinie prawosławny biskup Repta.

Przed kasynem miejskim już oparkaniono miejsce pod pomnik Ujejskiego. Odsłonięcie odbędzie się z wiosną.

Przed przysięgłymi rozpoczął się proces przeciw ekspedytorowi pocztowemu w Bóbrce, Mieczysławowi Sotnickiemu, który z biurka starszego kolegi biurowego w nocy skradł na 666 koron przekazów. Oskarżony tłomaczy się, że powrócił z kasyna pijany i że nie wiedział, co robi.

Lwów, 28 września. „Biuro korespondencyjne“ donosi z Krakowa, że konserwatyści na dzisiejszem posiedzeniu zamierzają postawić jako kandydata do Rady państwa w Krakowie, zast. dyrektora kolei państwowych p. Szukiewicza.

Wiedeń, 28 września. Ogłoszenie nominacyi nowego marszałka krajowego, hr. Andrzeja Potockiego w urzędowej „Wiener Ztg“ nastąpi we wtorek albo środę.

Wiedeń, 28 września. Cesarz odbył dziś inspekcyę wschodnio-azyatyckiego bataliony wojska niemieckiego, bawiącego obecnie w Wiedniu. Obecni byli arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand d'Este, Ferdynand Karol i Rajner. Po kilku ćwiczeniach cesarz wrócił do Schoenbrunu a wojska wróciły do koszar.

Wiedeń, 28 września. „Wiener Ztg“ ogłasza sankcyę cesarską dla uchwały Sejmu galicyjskiego, mocą którego gmina Jaworzno powiatu chrzanowskiego została przydzieloną do rzędu tych miejscowości, dla których obowiązującą jest ustawa gminna z 3 lipca 1896.

Wiedeń, 28 września. Jak słychać, budżet na rok 1902 jest już gotowy i zamknięty. Wykazuje on nadwyżkę w tej samej wysokości, co i budżet na rok 1901.

Wiedeń, 28 września. „Polit. Corresp.“ w doniesieniu z Belgradu zaprzecza pogłoskom o zamiarze nominacyi porucznika Lunjewicza następcą tronu serbskiego. Król Aleksander bowiem spodziewa się, że będzie miał legalnego następcę. W każdym razie zaś kwestya następstwa tronu zostanie uregulowaną po porozumieniu się z reprezentacyą narodu.

Wiedeń, 28 września. Praktykant pocztowy w Wiedniu, Wojciech Klobassa, który od dłuższego czasu za fałszywemi przekazami pobierał w różnych miastach pieniądze (między innemi i w Krakowie), został aresztowany w chwili, gdy wysiadał z wagonu, wracając z Tryestu.

Nowy Jork, 28 września. Gdy przeprowadzano Czołgosza wczoraj rano do więzienia państwowego w Auburn, rzucił się tłum na jego eskortę z zamiarem odbicia więźnia i następnie zlinczowania go; policya użyła rewolwerów i w ten sposób obroniła więźnia, który okazał wielkie tchórzostwo wobec tłumu rozwścieklonego. Podczas podróży do Auburn oświadczył Czołgosz, że żałuje swej zbrodni.

Papież chory.

Rzym, 28 września. „Avanti“, wbrew wiadomościom ze sfer bliskich Watykanu, twierdzi, że stan zdrowia papieża jest groźny.

Ojciec św. jest bardzo osłabiony. Twierdzą, że zachorował na ostry katar kiszek.

Wiedeń, 28 września. „N. fr. Presse“ twierdzi, że stan papieża nie wzbudza obaw. Jest on wprawdzie niezdrów, lecz jestto tylko przemijające osłabienie.

Pobyt Niemców w Wiedniu.

Wiedeń, 28 września. W obiedzie dworskim, jaki odbył się wczoraj w Burgu, wzięli udział arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Ferdynand Karol i Rainer, radca ambasady niemieckiej baron Rhomberg z personalem ambasady, major Foerster z wszystkimi oficerami niemieckiego batalionu, szef sztabu Beck, ministrowie Krieghammer i Welsersheimb, oraz generałowie garnizonu wiedeńskiego. Cesarz miał na sobie mundur pruskiego marszałka, arcyksiążęta przybrali uniformy swych pruskich pułków.

Podczas obiadu cesarz wzniósł następujący toast: „Cesarz Wilhelm, mój drogi przyjaciel, raczył zarządzić, aby 2-gi batalion 2-go wschodnio-azyatyckiego pułku piechty w powrocie na naszem wybrzeżu wstąpił na ląd europejski, a następnie przez Wiedeń wracał do domu. — Witam jak najserdeczniej ten dzielny, w bitwach i uciążliwościach wojennych dobrze wypróbowany batalion.

Przejęta uczuciem wiernego spólnictwa broni cała moja siła zbrojna, śle temu batalionowi koleżeńskie pozdrowienie. Gdy przybędziecie panowie do domu w podniosłem uczuciu spełnionych niezłomnie obowiązków, gdy ze wszystkich okręgów niemieckich zabrzmią radosne powitania waszych przyjaciół i najwyższy wasz wódz z łaskawem zadowoleniem spoglądać na was będzie, wówczas chciejcie także mile wspominać o tych dniach, które was złączyły z kolegami austryacko-węgierskimi w dalekiej Azyi. — a obecnie tutaj. Uczucie, jakiegoście wy, a my z wami przytem doznawali, wyrażam w okrzyku: „Niech żyje cesarz Wilhelm!“

Cesarz nadał liczne odznaczenia oficerom i szeregowcom tego batalionu a również szeregowcom muzyki wojskowej pruskiej, która przybyła do Wiednia pod wodzą porucznika Caprivi'ego.

Dżuma.

Genua, 28 września. Prefektura tutejsza zarządziła wszelkie środki, celem zapobieżenia zawleczeniu dżumy. Okręt „Nord America“, który, dążąc z Nowego Jorku, zabrał w Neapolu czterech podróżnych, został izolowany koło najbardziej wysuniętego punktu na Molo Galliera.

Genua, 28-go września. Przedsięwzięte przez rząd środki przeciwko dżumie uspokoiły ludność zupełnie, zwłaszcza że z Neapolu doniesiono, iż dalsze wypadki zachorowania nie zdarzyły się od dwóch dni. Okręt „Nord America“ po sanitarnej rewizyi został od kwarantanny uwolniony, a wszystkie inne statki otrzymały „libera prattica“.

Rzym, 28 września. Prezydent ministrów Giolitti oświadczył, że władze w Neapolu uczyniły wszystko, co tylko było w mocy, aby dżuma nie rozszerzyła się. Rząd również wszystko przedsięwziął, aby lekarzom w zarządzeniach sanitarnych we wszystkiem dopomódz.

Neapol, 28 września. Dżuma ograniczyła się dotąd do 12 wypadków; jest nadzieja, że nowych zasłabnięć nie będzie, zwłaszcza, że od 48 godzin nikt nie zachorował.

Neapol, 28 września. 600 robotników okrętowych jest odosobnionych.

Zurych, 28 września. Rząd włoski przez swego ambasadora udał się do instytutu surowicy przeciwdżumowej w Bernie z prośbą o przysłanie jak największej ilości surowicy do Neapolu.

Niemiecka taryfa cłowa.

Berlin, 28 września. W „Saale Zeitung“ pojawił się artykuł, którego autor na podstawie informacyj z kół berlińskich, mających bliskie stosunki z kanclerzem, donosi, że niemiecka taryfa cłowa ulegnie znacznym zmianom. Kanclerz Bülow miał oświadczyć wobec jednego z wyższych urzędników z biura kanclerskiego, że wobec nieprzychylnego przyjęcia projektu nowej taryfy cłowej rewizya jest konieczną. Odnośne wnioski przedłoży rząd Radzie związkowej już na pierwszem jej posiedzeniu. Podwójna taryfa cłowa od zboża zostanie prawdopodobnie usuniętą przez Radę związkową. Doniesienie to należy traktować bardzo wstrzemięźliwie.

Uwięzienie anarchisty.

Meran, 28 września. Policya uwięziła tutaj w jednym hotelu niejakiego Karola Arguczewskiego, szewca z Poznania. Arguczewski bawił w swoim czasie w Wiedniu, skąd został wydalony jako podejrzany o anarchizm. — Przy Arguczewskim znaleziono większe sumy pieniędzy.

Strejk.

Liége, 28 września. Przedstawiciele syndykatu tutejszych górników uchwalili, aby wszyscy tutejsi górnicy zaprzestali pracy.

Sprawy boërskie.

Londyn, 28 września. „Biuro Reutera“ zaprzecza pogłoskom o dymisyi lorda Kitchenera, naczelnego wodza wojsk angielskich w Afryce południowej.

Londyn, 28 września. „Pall Mall Gazette“ w ostatniem swem wydaniu doniosła wczoraj wieczorem, że lord Kitchener tak się czuje związany różnemi rozporządzeniami i niesamodzielny, że nie może użyć wszelkich środków celem zgnębienia powstania w Afryce południowej i dlatego rozważa, czyby mu nie należało zgłosić dymisyi.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Wróciłam i rozpoczynam lekcye śpiewu solowego 1 października.

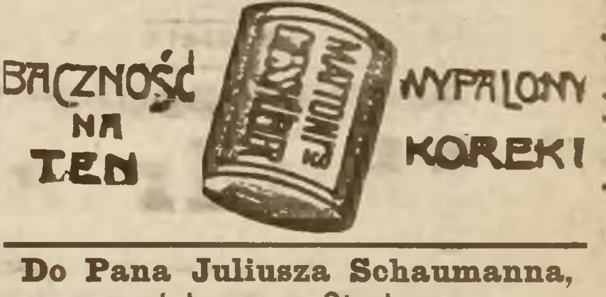
Stanisława Heumann
ul. Batorego nr. 18.

(2199 2)

Dr wszech nauk lekarskich **TADEUSZ MAYZEL** *specyalista dla chorób skórnych, wenerycznych i pęcherzowych, b. wieloletni sekundaryusz ś. p. prof. dra Zarewicza w Krakowie i lekarskich Klinik prof. Kaposiego i Neumana w Wiedniu,* mieszka obecnie **przy ulicy Sławkowskiej L. 20, I piętro,** *i ordynuje od 10 do 12 i od 2 do 5, dla kobiet od 4 do 5.*

K. Witkay i Syn udzielają **Lekcyj Tańca** u siebie w domu, oraz w pensyonatach i domach prywatnych. Zgłoszenia przyjmują każdego czasu. **Rynek gł., L. 27, I piętro** (vis-à-vis odwachu).

Wpisy na gimnastykę zdrowotną rozpoczynają się z dniem 26 b. m. między godz. 10—12 i 3—5 po południu. Lekcye zbiorowe tejże z dniem 1 października.
Zakład gimnastyki ortopedycznej i zdrowotnej Jadwigi Mayówny ul. św. Tomasza 18. nad magazynem Wgo Froncza.



Do Pana Juliusza Schaumanna, aptekarza w Stockerau.
Wielmożny Panie!
Proszę o łaskawe przysłanie jeszcze dalszych 4 pudełek wybornej Pańskiej soli żołądkowej. Z wysokiem poważaniem
Franciszek Rieder, kierownik szkoły.
Atzelsdorf (Poczta Neubau-Dworzec, D. A.), 4 kwietnia 1889.
Dostać można u **wyrabiającego kraj. aptekarza Juliusza Schaumanna w Stockerau,** oraz w każdej znaczniejszej aptece kraju i zagranicy. Cena 75 ct. za pudełko. Wysyła się najmniej 2 pudełka. 148

Skład fortepianów W. BARABASZ i Spółka Kraków, Rynek, 39. 91

Restauracya hotelu „Victoria“ (naprzeciw teatru) wydaje **obiady po 2 korony, kolacye po 1 koronie 50 halerzy.** W gabinetach ceny takie same.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej

Wiedeń, 28 września 1901.

	kor.	hal.
Renta austryacka papierowa	—	—
„ „ srebrna	—	—
4% renta austryacka złota	—	—
4% „ „ koronowa	—	—
4% „ węgierska złota	—	—
4% „ „ koronowa	—	—
Akcye Banku austro-węgierskiego	—	—
„ kredytowe	—	—
Londyn	—	—
Marki	—	—
20-to Markówki	—	—
20-to Frankówki	—	—
Włoskie banknoty	—	—
Dukaty	—	—
Losy węgierskie premiowe	176	—
Losy tureckie	94	75
Akcye Anglobanku	258	50
„ Unionbanku	50[illegible]	—
„ Bankverein	420	—
„ Laenderbanku	382	—
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	52[illegible]	—
„ „ Południowej	78	50
„ „ Elbethal	459	-
„ „ Nordbahn	552[illegible]	-
„ „ Staatsbahn	[illegible]16	-
„ „ Alpine	33[illegible]	—
„ Tureckie Tabaczne	275	-
Ruble	253	—

Berlin, 28 września 1901.

Banknoty austryackie	85	40
Krótki Wiedeń	85	20
Banknoty rosyjskie		25
Krótka Warszawa	215	7[illegible]
4½% Listy polskie	—	—
Renta włoska	9[illegible]	[illegible]0
Akcye austryackie kredytowe	192	60
Ultimo ruble	—	—

Wiedeń, 28 września 1901.

Spirytus gotowy	41	—
Cena nafty	10	25
Pszenica (na jesień)	7	[illegible]
Zyto (na jesień)	7	16
Kukurudza	5	56
Owies (na jesień)	6	96

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z d. 28 września 1901 r. godzina 1 w południe

	Korony płacą		Korony żądają	
I. Waluty				
Ruble papierowe	252	50	253	50
Marki niemieckie	116	80	117	40
Franki papierowe	94	60	95	20
Dwudziestofrankówki w złocie	18	95	19	10
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastaw. prem. Banku hipot.	109	50	110	50
4½% Listy zastawne Banku hipotecz.	97	10	98	15
4% „ „ „ „	89	25	90	25
4½% Listy zastawne Banku krajow.	99	—	100	—
4% „ „ „ „	91	60	92	60
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	93	50	94	50
4% „ „ „ „ „ „ 41-letnie	93	50	94	50
4% „ „ „ „ „ „ 56-letnie	90	50	91	50
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	96	—	97	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	92	—	93	50
4½% „ miasta Lwowa	97	—	98	—
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	101	—	102	—
4½% „ „ „ „	98	25	99	50
4% „ kolejowe	91	75	92	75

Na WESELA wszelkie **Zastawy cukrowe, Torty fantazyjne, Piramidy, Ciasta deserowe, Herbatniki dwa razy dziennie świeże, Cukry deserowe Warszawskie z własnej fabryki** poleca: **JANA MICHALIKA** Cukiernia Lwowska, Floryańska 45.

Inż. Leonard Nitsch i Spółka

(przedtem Władysław Niemelsza)

Biuro techniczne i **Zakład** instalacyjny

projektuje i wykonuje

Centralne ogrzewania

wszelkich systemów i Wentylacye.

Wodociągi,

Klozety, Łazienki, Łaźnie, mechaniczne Pralnie, Susznie i t. d.

Oświetlenia gazowe.

Biuro i nieustająca Wystawa przyborów instalacyjnych kraj. i zagran.

Kraków, ul. Kolejowa 18, parter, Ner telefonu 385.

Kosztorysy bezpłatnie. 2236 2 10

● **Herbata z Brodów!** ●



● **Herbata z Brodów!** ●

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel**

W. Adamowicza

15 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 125 0

1 funt „**Familijnej**" bardzo dobrej . . . . . . zł. 1.40
1 funt „**Melange de Moskau**" w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt „**Imperial**" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „**Okruchów**" z najlepszych herbat kwiatowych . 1·20
Kawa Ceylon znakomita, franco 5 kilo . . . . . . 9·—

Pudr książęcy

znakomicie odświeża i upiększa płeć. Cena od K. 1·20 do K. 3·20.

JAN IHNATOWICZ,

Kraków, Sukiennice Nr. 20 — Lwów, ul. Sykstuska Nr. 25 i ul. Halicka Nr. 11 — Przemyśl, ul. Franciszkańska Nr. 24. 2138 2 0

Magazyn mebli i Zakład tapicersko-dekoracyjny

pod firmą

Stanisław Stachowski

w KRAKOWIE przy ul. SŁAWKOWSKIEJ Ł. 1,

poleca swój obficie zaopatrzony Magazyn w meble stylowe i fantazyjne do salonów, sypialń i pokoi jadalnych — **Portyery, Firanki, Dywany, Łóżka żelazne, Materace, Wkłady do łóżek, Kołdry, Pledy do podróży, Poduszki, Makaty francuskie, Story do okien i wszelkie inne przybory dekoracyjne.**

Podejmuje się wszelkich urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż przerabiania i pokrywania mebli, materacy, zakładania firanek, dywanów, tapetowania pokoi i wszelkich innych dekoracyi. 2054 4 10

Zawiadamiamy niniejszem naszych Szanownych Odbiorbiorców, że z dniem 1 lipca b. r. zwinęliśmy nasz skład flaszek przy ul. Stradom l. 8.

Natomiast, pomimo zaprzestania cząstkowej sprzedaży flaszek, pozostaje nadal Zastępstwo naszej fabryki w rękach

p. Ignacego Deichesa

w Krakowie przy ul. Stradom l. 18,

do którego Szanowni Odbiorcy z zamówieniami wyłącznie zwracać się zechcą.

Hanisch, Hildebrand i S-ka,
Fabryka flaszek w Gracu

2207 2 3

LINOLEUM

(SPECYALNY HANDEL)

w kolorach na wskroś przechodzących

wyroby krajowe i zagraniczne;

najtrwalsze **pokrycie podłogi do całych przestrzeni**, także jako **chodniki, podkładki przed umywalnie i jako wielkie dywany.**

F. C. COLLMANN's Nachfolher A. REICHLE, WIEDEŃ.
I., Kolowratring 3. 2084 4 12

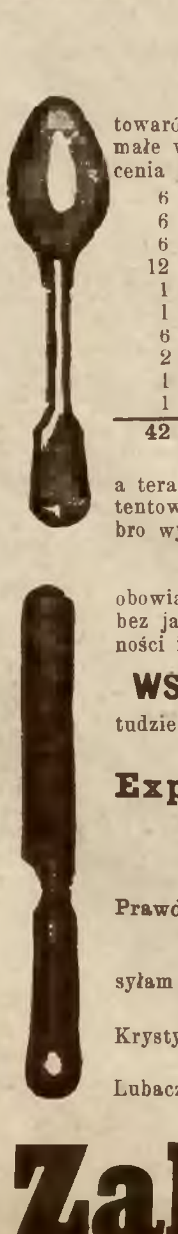
Christoph'a lakier

bezwonny, schnie natychmiast. Paczka kor. 11·80.

W Krakowie: Szarski i Syn, Rynek gł. L. 6.

W Jaworznie: T. Dendera, **w N. Sączu**: K. Miller, **w Biały**: E. Kruppa, **w Żywcu**: J. Danko, **w Mielcu**: S. Brandmann. 949 18 20

WIELKI KRACH!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców jednolitych,**
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękno **sitko do cukru,**

42 przedmioty tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem kręctactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pien dze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej s obności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur**, który szczególniej nadaje się

wspaniały podarek ślubny i okolicznościowy,

tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa. — Nabyć można tylko u firmy

A. HIRSCHBERG'S
Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren
Wien, II., Rembrandstrasse 19 I. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania: 1277 41 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. **Babić**, kapitan.

BAZAR KRAJOWY

W KRAKOWIE,

Rynek główny, róg ul. Brackiej L. 20,

poleca na sezon jesienny i zimowy świeżo otrzymane wyroby krajowe w wielkim wyborze, jakoto:

Korty i Czesanki na ubrania męskie,
Sukna na mundury dla pp. Studentów,
Burki oryginalne sławuckie,
Peleryny damskie,
Serdaki,
Koce,
Chodniki.

Ceny fabryczne stałe.

Próbki sukna i kortów wysyłamy na żądanie odwrotną pocztą franco. 2119 6 10

ZARZĄD BAZARU.

Uczeń lat 14—15, znajdzie pomieszczenie jako praktykant w Handlu Papieru: **Fischera i Spółki** w Krakowie. 2215 3 3

Majątek sprzeda lub zamieni, otrzymując gotówkę. Adres pod liter.: **Z. A. N. poste restante Tarnów.** 2202 3 4

Ogłoszenie licytacyi

dnia 14go października 1901 r. i dni następnych.

Dyrekcya

ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO
NA ZASTAWY RUCHOME
przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, iż

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

do dnia 30 czerwca 1900 r. włącznie, jak również **ubrania, bielizna i towary łokciowe, do dnia 31 grudnia 1900** włącznie zastawione, a dotąd niewykupione ani prolongowane, stosownie do § 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 14 października 1901 r. i dni następnych** o godz. 9½ przed południem 2244 2 3

przy ulicy Szpitalnej pod L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi to jest **do 12 października 1901 r. włącznie,** pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

Nowość niezbędna dla każdego **palącego.**



„FAVORIT"



Do nabycia we wszystkich handlach galanteryjnych i trafikach. 2163 6 15



Fabriks-Mark.

Proszę! ✪ ✪ ✪ ✪ ✪ ✪ ✪ ✪

spróbować uznanego za wyborne

Kakao „HEŁM"

i

Czekolada „HEŁM."

Pod gwarancyą najczystszy i przytem przecież najtańszy wyrób holenderski. 1546 2 26

Dostać można we wszystkich przedniejszych handlach towarów kolonialnych i łakoci.

SPECYALNY SKŁAD
Tryesteńskiej fabryki
Dywany i Chodniki.

LINOLEUM i cerat

2070 7 0

Obrusy i Fartuszki.
w Krakowie, ul. Szewska 1.

Przeciw **gruczołom, zołzom, angielsk. chorobie, niedokrewności, wysypce, dolegliwościom gardła i płuc, zastarzałemu kaszlowi**, dla słabowitych i bladych dzieci polecam napowrót swój ulubiony, szeroko i daleko znany, przez lekarzy często zapisywany

Lahusen'a tran wątrobiany z jodkiem żelaza.

Przez dodatek jodku żelaza **najlepszy i najskuteczniejszy tran. Przewyższa** siłą leczniczą wszystkie podobne wytwory i nowsze leki. **Smak** ma szczególnie wyborny i łagodny, dlatego **chętnie** zażywają go tak młodzi, jak starzy, i **łatwo go trawią.** W ostatnim roku zużyto go **60.000** flaszek, co jest najlepszym dowodem jego dobroci i ulubienia. Wiele poświadczeń lekarskich i podziękowań. Cena **3 korony. Prawdziwy tylko z firmą fabrykanta aptekarza Lahusena w Bremie. Zawsze świeży na składzie.** 2066 3 13

Istotnie prawdziwy mają tylko następujące apteki: w **Krakowie apteka pod Murzynem**, ul. Krakowska; **apteka K. Wiszniewskiego**, ul. Floryańska; **apteka pod Złotą Głową**, Rynek gł. 13; **apteka K. Jahra**, ul. Krakowska; **apteka Eug. Hellera**, ul. Grodzka; w **Jaśle apteka R. Palcha.**

Biedna, ociemniała,

od lat 9 kaleka, zamieszkała pod Nr. 7 przy ul. św. Tomasza, niemogąca wskutek tego nawet na pierwsze życia swego potrzeby zarobić, zwraca się z prośbą o jakikolwiek datek. — Ktoby z litościwych osób chciał przyjść tej nieszczęśliwej z pomocą — zechce swą ofiarę złożyć w **Administracyi „N. Reformy"** 2239 3 3

Pożyczki

na drugą hipotekę, są do udzielenia pod przystępnemi warunkami.
Wiadomość w biurze adwokata **Frühlinga.**
Pośrednictwo wykluczone. 2243 3 3

S. MIKUCKI

w Krakowie, Rynek l. 34,

generalne zastępstwo na Galicyę, 798 31 0



poleca

Separatory „Krone"

najlepsze z dotąd istniejących.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Interes

większy, ze znacznym zbytem, w Krakowie, do nabycia. 2226 3 3
Wiadomości udzieli z grzeczności p. **Klemens Zgud w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 3, hotel Saski.**

Z dobrym dostawcą

drzewa sosnowego, jodłowego i użytecznego, pragnie pewien **agent** wejść w stosunki. Łask. zgłosz. pod *Z. 502* do *Haasenstein & Vogler, A. G. Leipzig.* 2216 3 3

Muszkatołowe winogrona.

5 kilo winogron muszkatołow. kor. 3·60
5 „ dużych **brzoskwiń** „ 4·90
5 „ świeżych **fig** wiankow. „ 3·—
opłatnie za zaliczeniem. 2217 2 3

Giovanni Spanghero, Triest.

KUCZER-FAJETON

mało używany, zupełnie odnowiony, do sprzedania za 160 złr.

Wózek bardzo mało używany, odnowiony, do sprzedania za 75 złr.

Przyjmuję zamówienia także na roboty nowych faetonów, karet, landauów, wózków na resorach i bez resor, wozów i sani. 2227 3 3

Piotr Banduła, kowal, **w Krakowie, ul. Łobzowska 35.**

Najprzedniejszych winogron stołowych

5 klgr. koszyczek pocztowy franco kor. 2·60, 100 litrów **wina naturalnego** od 25 kor. do 40 kor. — dostać można u **El. Buding,** Lehrer und Weingutsbesitzer w **Nagyösz, Ungarn.** 2116 10 10

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje 26 35

inż. Kazimierz OSSOWSKI

międzynarod. biuro patentowe

Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

Najprzedniejsze

Winogrona stołowe i kuracyjne w pocztowych koszyczkach . 5 kg. kor. 3·50
Winogrona amerykańskie niebieskie wielkojagod. w p. koszycz. 5 „ „ 2·50
Brzoskwinie najprzed. „ 5 „ „ 3·60
Prunele „ „ 3 „ „ 5·—

przesyła franco za zaliczką

2016 6 6 **W. Rein, Görz, Küstenland.**



L. LUSERA plaster dla turystów

Uznany najlepszy środek przeciw nagniotkom, twardej skórze i t. p.

Główny skład:

L. Schwenk's Apotheke, Wien-Meidling.

Należy żądać:

Lusera plaster dla turystów za **60** ct.

Do nabycia w aptekach: **Kraków**: C. Jahr, E. Heller, W. Redyk, K. Wiszniewski; **Lwów** S. Rucker; **Tarnopol**: L. Fleischmann, F. Krzyżanowski; **Czortków**: L. Nop; **Jasło**: R. Palch; **Kołomyja**: E. Stengl; **Przemyśl**: L. Mańkowski; **Rzeszów**: A. Karpiński; **Sambor**: J. Lepiankiewicz. 889 23 30

100—300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu we **wszystkich miejscowościach** niezawodnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwik Österreicher, Budapest, Deutschegasse Nr. 8.**

1797 6 10

PANIENKI

uczęszczające do wyższych szkół — znajdą umieszczenie w inteligentnym domu, za cenę umiarkowaną.

Wiadomość przy ulicy Krupniczej pod L. 20, II. piętro, drzwi na lewo. 2201 4 5

---

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od frontu przy ul. Studenckiej pod L. 7, od 1 października do wynajęcia. 2171 6 6

Wiadomość na miejscu.

Dom jednopiętrowy

z ogródkiem, na Półwsiu Zwierzynieckiem, do sprzedania. Cena 11.000 złr.

Wiadomości udzieli **Dział inseratowy „Nowej Reformy", ul. Jagiellońska Nr 7.** 2246 2 4

ZAKOPANE.

Hotel „Morskie Oko"

otwarty przez cały rok.

Dom murowany, 50 pokoi urządzonych z komfortem — oświetlenie centralne, wodociągi. — Ceny przystępne. 2131 4 8

Chłopca, który ukończył lat 14, przyjmie na **ucznia do praktyki krawieckiej,** zaraz lub od Nowego Roku — tudzież **dwóch dobrych czeladników,** jednego do wielkich sztuk, drugiego do małych, przyjmie zaraz, zapewniając im stałą robotę, **Jan Pawlas, krawiec w Cieszynie, ulica Ceglana Nr. 13.** 2224 2 3

SZCZAWNICA.

Potrzeba zaraz bezdzietnego, zdolnego **OGRODNIKA** do **Zakładu Dr. Kołączkowskiego**

2181 3 3

Adresy

wszelkich stanów i krajów — do przesyłki ofert celem zawarcia stosunków handlowych (z gwarancyą porta) w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig & Söhne in Wien, I., Bäckerstrasse Nr. 3.** Interurb. Telefon 8155. Prospekta franco. 2174 3 20

Tylko 5 koron

kosztuje 4½ kilogr. najlepszego, przy prasowaniu uszkodzonego tylko **mydła toaletowego.** Wysyła około 50 sztuk w różnych zapachach, za zaliczką, lub nadesłaniem kwoty, przez: **A. Feith, Wien, V 2, Matzleinsdorferstrasse Nr 76.** 2200 2 0

Winogrona stołowe

najprzedniejszego gatunku — wysyła optatnie w skrzyneczkach po 5 klgr. za 4 korony 1923 6 6

A. Gergecs, Werschetz (Ungarn).

WILLA

z pięknym ogrodem, w bliskości Parku Krakowskiego, z frontem pod południe, obejmująca mieszkanie dla jednej rodziny, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 październ. Wiadomość: *J. Strycharski, Kraków, Jagiellońska 7.* 1695 24 0

Kamienica III-piętrowa

z wielkiemi III-piętrowemi oficynami, przy ul. Wolskiej położona, z dochodem 13.000 koron, z wodociągami już zaprowadzonemi, jest za umiarkowaną cenę do sprzedania.

Kapitał potrzebny 30.000 zł. w. a.

Do sprzedaży upoważniony jest *Jan Strycharski, Kraków, ul. Jagiellońska 7, „Nowa Reforma."* 1561 24 0

ZAMIANA.

Piękna Realność, składająca się z wielkiego domu z oficynami, dająca 12.000 K. dochodu, w najpiękniejszem położeniu, może być na mniejszą realność lub na majątek ziemski w dobrej ziemi, o ile można niedaleko Krakowa, zamieniona. 1953 11 0

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela *Jan Strycharski w Krakowie, „Nowa Reforma."*

W okolicy Jasła piękny majątek

z lasem, w obszarze około 500 morg., z pięknemi budynkami i inwentarzem, 6 kilometr od stacyi kolei szosą oddalony — w ziemi I. klasy, z której połowa gruntów jest już prawie zakontraktowana do parcelacyi — może być z wolnej ręki zaraz, z zasiewami, pod korzystnemi warunkami dla nabywcy, sprzedany i w posiadanie oddany. — Bliższych wyjaśnień udzieli *Jan Strycharski, Kraków, Jagiellońska.* 1685 25 0

Korzystny dochód uboczny.

Miejski zakład ubezpieczeń na życie i rentę jubileuszu cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu założył dla Galicyi i Bukowiny generalną reprezentacyę z siedzibą na Bukowinie i kreuje we wszystkich miastach agentury.

Pensyoniści, urzędnicy, kupcy, nauczyciele i sekretarze gminni mogą sobie zapewnić dobry dochód poboczny. Zdolni ajenci otrzymają wyższą prowizyę. Przyjmuje się ubezpieczenia na zejście, dożycie, rentę, oraz fundusze pensyjne i na mieszkania dla urzędników państwowych, krajowych i prywatnych, członków armii, robotników i ich wdów, a premie są tańsze niż w innych zakładach ubezpieczeń.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. Starający o ajencyę winni się zwrócić do generalnego reprezentanta p. **Jana Böhma** w **Seletinie** (Bukowina). 1995 10 20

Zakopane. W willi **„Jurand"** przy ulicy Chałubińskiego mieszkania z kuchnią jakoteż pokoje pojedyncze najzupełniej urządzone i zaopatrzone **na zimę,** z opałem i utrzymaniem lub bez, **natychmiast do wynajęcia. KUCHNIA zdrowa i smaczna.** **Zakopane.**

Dla biednej matki

z Litwy, pozbawionej możności posyłania syna do szkoły — przyjmuje składki *Administracya „Nowej Reformy“* 2238 2 3

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 2025 27 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Panienki potrzebujące nauki

w zakresie szkół ludowych, wydziałowych, lub seminaryum nauczycielskiego w celu egzaminów wstępnych, oraz **nauczycielki** potrzebujące przygotowania do egzaminu ludowego czy wydziałowego I. grupy, zechcą się zgłaszać: **Ulica Stachowskiego L. 101, I-sze piętro,** między godz. 1-szą a 4-tą po południu.

Sebalda Münnichowa.

Udzielam również nauki języka francuskiego metodą bardzo przystępną, tak dzieciom jak osobom dorosłym. 2072 11 78

P. STASZKO

KRAWIEC MĘSKI z Warszawy,
w Krakowie, ul. Dominikańska 3,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, tak ze swego, jakoteż z powierzonego mu materyału i wykonuje takowe podług ostatniej mody — po cenach możliwie najtańszych. 2130 5 8
Podejmuje się również wykonywania ubrań dla Wieleb. Duchowieństwa.

Porębski i Zimler, Rynek gł. L. 8,

polecają na sezon jesienny w wielkim wyborze i po najniższych cenach:

BLUZKI flanelkowe, barchanowe i wełniane.
ŻAKIECIKI i **STANICZKI** trykotowe,
KAFTANICZKI, CZAPECZKI i **KAPUZY** włóczkowe dziecinne,
POŃCZOCHY bawełniane, wełniane i Fil d'Ecose, damskie i dziecinne.
RĘKAWICZKI włóczkowe, trykotowe, wełniane i skórkowe z flanelką, damskie, męskie i dziecinne,
SPÓDNICZKI ciepłe najnowsze, włóczkowe, wełniane i Himalaya.
BOLERA włóczkowe, czarne i granatowe, damskie,
OGRZEWACZE z wełny jaegerowskiej,
KAMASZE trykotowe i włóczkowe,
SZALE włóczkowe,
BERETY włóczkowe i wełniane w różnych kolorach. 2220 2 6

ADOLF PION

udziela 2206 2 10
Lekcyj Tańców
solowych i salonowych
u siebie w domu, w domach prywatnych i pensyonatach.
Kraków, ul. Szczepańska 9, I. piętro
dom Wgo Prof. Dra Domańskiego.

PATENTY

wyrabia inżynier 165 41 52
M. Gelbhaus,
przez władzę aut. i zaprz. rzecznik pat.,
w Wiedniu, I., Graben 29 a.

Cukiernia D. Scholza

w Przemyślu poszukuje **uczniów** do praktyki. 2114 9 11

Winogrona kuracyjne najlepsze „Chasselas“ i „Muszkatołowe“ — mieszane, w 5cio-kilow. koszykach, **opłatnie 4 koron** za zaliczką — same muszkatołowe **5 kor.** — **Wino czerwone** „Szegzárder“ własnego zbioru trzy 0·70 litr flaszki opłatnie kor. 3·60. Kilkaset hektolitr. tegorocznego wina gatunk. własnego zbioru, najtaniej u **Marcina v. Willinger, Gross-Wein-Produzent, Zomba, Ungarn.** Jako prezent na święta b. odpowiednie. 2115 11 15

Płyty scagliolowe

budowlane, na lekkie ściany i powały, najpraktyczniejszy i najtańszy system, zupełnie ogniotrwałe. Ochrona przeciw wilgoci, zgniliźnie i robactwu, najdzielniejsza izolacya od zimna i ciepła, znakomita akustyczność, lekkość i wytrzymałość, mogą być wprost na podłodze układane. Oszczędność miejsca i szybkość w ułożeniu. W grubościach 5, 7 i 10½ ctm. Do sprowadzenia przez: **Henr. Ernst,** Baumaterialengeschäft, **Mähr. Ostrau.** 2112 10 50

Los damy uszczęśliwia

delikatna, biała, rumiana cera, jakoteż **twarz bez piegów i nieczystości skór.,** a więc używać

Bergmann'a
mydła liliowego

wyrobu **Bergmann'a i Spółki** w **Dreźnie** i **Tetschen n Ł.**
(Znak ochronny: „Dwaj górnicy“).
Po 40 ct. za kawałek mają na składzie: 1091 19 40

w **KRAKOWIE:** M. Proń, aptekarz,
" W. Redyk, "
" K. Wiszniewski "
" E. Heller, "
" F. Gralewski, "
" L. Rosenberg, "
" K. Jahr, "
" J. Hanak, droguer.
" Anast. Froncz, "
" F. Zopoth i Sp., "
" J. Wiśniewski, "
" J. Reim i Spółka,
" Roman Drobner,
" St. Rożnowski,
" Rud. Herliczka;
w **BOCHNI:** Jan Michnik;
w **N. SĄCZU:** R. Jakubowski apt.,
" St. Pawłowski apt.,
" T. Kwieciński drg.;
w **PODGÓRZU:** L. W. S. Żarski apt.;
w **RZESZOWIE:** A. Karpiński, apt.,
" J. Kołodziejowski,
" Ad. Janukajtis;
w **WADOWICACH:** Kaz. Hommé drg.

Do wszystkich miejsc

austro-węgierskiej monarchii uskutecznia się wysyłka opłatnie wszelkich zamówionych towarów

od **10 KORON** wzwyż

przez dawno renomowany całemu światu znany

MAGAZYN modnych materyj DAMSKICH

D. LESSNER

WIEDEŃ VI., Mariahilferstrasse 81—83 **WIEDEŃ**

Modne materye jedwabne od —·70 h. do 17 Kor.
Modne materye wełniane od —·40 h. do 11 „
Modne flanele do prania od —·40 h. do —·85 h.
Aksamity na suknie na rozmaite ceny.

2251 1

Okazałe zapasy tak w cenach jak i co do wyboru bez żadnej konkurencyi.

Przy zamówieniach według wzorów, pragnącego otrzymanie gatunku materyi wymagane jest bezwarunkowo podanie ceny, ażeby to samo wysłane być mogło.

Wspaniałe katalogi darmo i opłatnie!

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

MAGAZYN FUTER A. JACHIMSKIEGO w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825). 2188 3 10

Poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reperacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. — **Przyjmuję futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1887.

TUTKI

z najprzedniejszej bibuły egipskiej i specyalnej francuskiej Abadie **„PRIMUS“**
uznane powszechnie za najlepsze — Wszędzie do nabycia! 2041 35 0
Główny skład na Kraków:
JANECZEK & WOJCIECHOWSKI, skład papieru, **Kraków, Rynek 8.**

Najprzedniejszych i najsłodszych
górskich winogron stołowych
dostarcza w 5-kg. colli poczt., po złr. 1·70 franco za zaliczką **Dr Aleksander Ilits,** właściciel winnic w **Werschetz,** Sud-Ungarn. 2204 4 10

MIGDAŁOWE OTRĘBY
Z ZAPACHEM FIOŁKOWEM
działają na skórę nadając elastyczność, piękną płeć i młodzieńczą świeżość.
Zastępują zupełnie mydło i puder.
WYŁĄCZNY WYRÓB
A. Motsch & Co
W WIEDNIU I. LUGECK № 3.
na prowincyi w większych magazynach perfumeryi.
337 30 39

Ja niżej podpisany, Henry de Mauduit, oświadczam i stwierdzam własnoręcznym podpisem, że bibułka cygaretowa z marką:

„Le Griffon“

jest prawdziwym wyrobem francuskim.

Ostrzega się przed naśladownictwem!

Ta powszechnie znana bibułka, jest z powodu wysoko odznaczających się własności, których żaden francuski, albo inne wyroby, w takim stopniu nie posiadają — nader ceniona: każdą bibułkę można bardzo łatwo rozpoznać, przez tę charakterystyczną **„Markę-Griffon.“**

Każda bibułka z tą marką jest wyrobem mojej fabryki w Kérisole pod Quimperle (Finistère) we Francyi i wysyła się od czasu istnienia tej marki t. j. od 15 lat (styczeń 1886 r.) **wyłącznie firmie:**

Jac. Schnabl & Comp.

Oświadczenie to złożone w Kérisole zgodne jest zupełnie z prawdą.
Dnia 12 grudnia 1900 r. ***Henry de Mauduit*** m. p.

Vu pour légalisation de la signature de Mr. Henry de Mauduit apposée ci-dessus.
Quimperlé, le 12. Décembre 1900.
Le Maire:
Richard m. p.

Vu par nous, Préfect du Finistère pour légalisation de la signature de M. Richard, Maire de Quimperlé.
Quimperlé, le 17. Décembre 1900.
Pour le Prefect:
Le Secrétaire Géneral délégue
Menard m. p.

Vu pour légalisation de la signature de M. Menard. Secrétaire général.
Paris, le 19. Décembre 1900.
Pour le Ministre de l'intérieur:
pr. le chef du bureau du secrétairat délégué.
E. Kussol m. p.

Le ministre des affaires étrangères certifie véritable la signature de M. E. Kussol.
Paris, 19. Décembre 1900.
Pour le Ministre:
pr. le chef du bureau délégue
E. Korpel m. p.

Vu pour légalisation de la signature du ministère français des affaires etrangères apposée ci-contre.
Paris, le 19. Décembre 1900. 1547 8 0
Pour l'Ambassade d'Autriche-Hongrie:
Czernin m. p.

Ostrzega się przed naśladownictwem!

Poszukuję celem kupna
folwarku 50 do 150 mrg.
w dobrej glebie i z dobremi budynkami. Pośrednictwo wykluczone. — Bliższe szczegóły uprasza się nadsyłać pod adres.: **Jan Chojnicki, Adryanówka, p. Rohatyn-Żółczów.** 2209 2 4

LECZNICA
Dra A. Tarnawskiego w Kosowie za Kołomyją (stac. kol. Zabłotów) otwarta od d. 1go maja do końca października.
Środki: Leczenie wodą i inne fizykalno-dyetetyczne. 1930 15 18

Koncypienta

rutynowanego i zdolnego — **poszukuje się** dla prowincyi, pod korzystnemi warunkami.
Informacyi udzieli z grzeczności kancelarya Wgo adw. **Dra Michała Münza w Krakowie.** 2241 2 3

Handel korzeni, delikatesów i Restauracya

Juliana Brzezińskiego

w Krakowie, ul. Bracka 13.

Śniadania gorące od godziny 9-tej rano.
Obiady porcyowo i w abonamencie, dla PP. studentów 30 biletów obiadowych 11 złr.
Kolacya codzień świeża, z kilkunastu dań do wyboru.
Piwo okocimskie, Wina naturalne.
Towary kolonialne, Pasztety, Bulion.
Przyjmuje zamówienia do domów prywatnych. 2231 2 3

Zdolna kucharka

lub **kucharz** z dobremi świadectwami — potrzebni są do kasyna oficerskiego.
Konkurenci, którzyby stołowanie na rachunek przyjęli, będą mieli pierwszeństwo. 2218 2 2
Oficerskie Kasyno I. pułku Dragonów w Łańcucie, Galicya.

Największy skład maszyn do szycia i haftu

SINGERA

Kraków Nr. 18 w Rynku głównym,



poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcyi a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych i Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów **z piarwszorzędnych światowych fabryk.** 2030 33 0

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od **30** do **65** złr., nożne od **40** do **120** złr. — gotówką 10% taniej. Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franco.

R. PAWŁOWSKI dawniej **J. IWANICKI.**

„Confiserie Union“

WE LWOWIE.

Parowa fabryka cukrów i czekolady

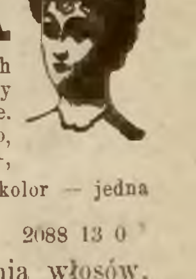
poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane **wyśmienite** krajowe fabrykaty specyalne, jakoto: Angielskie, francuskie i szwajcarskie Bonbony i Cukry wszelkiego rodzaju, Bonbony atłasowe, Produkta słodowe, Karmelki owocowe, Bonbony salonowe, wyśmienite Cukierki deserowe w różnych doborowych gatunkach (Dragees, Pralineas), deserowe Pieczywka, Biszkopty, Herbatniki, Pierniki, oryentalne Specyały cukrowe, **przeróżne Artykuły świąteczne na Boże Narodzenie i Wielkanoc** — od pojedynczych do najwytworniejszych;

Cukier lodowaty, Owoce kandyzowane, glazurowe, Skórki pomarańczowe kandyzowane, **opatentowany Cukier owocowy** do smażenia owoców, marmolad, soków i t. p., jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. **Sok do potraw** jako **najlepszy i najtańszy** środek zamiast masła i miodu, wreszcie rozmaite Soki owocowe, Marmolady i t. p.

Nadmieniamy, że wszystkie artykuły surowe i materyały potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędnych źródeł, **bada i kontroluje stale chemik sądownie zaprzysiężony.** 1882 9 28

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,
Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką.

Środek do farbowania włosów



EFFEKTOR (prawnie chroniony) **E. LINKA**

przez lekarzy został uznany za nieszkodliwy i polecony, gdyż nie zawiera żadnych szkodliwych metalicznych składników, jak ołów, miedź itd. jest dla zdrowia i skóry nieszkodliwy, za co się ręczy, farbuje posiwiałe i rude włosy na głowie i brodzie, oraz brwi trwale, nie puszczając przy myciu lub w kąpieli parowej, na czarno, ciemno, szaro lub jasnawo. Wielki karton złr. 2·—, karton na próbę złr. 1·—,

WODA BLOND do farbowania ciemnych włosów na złocisty kolor — jedna czwarta litra flaszka złr. 1·50.
Przy przesyłce 20 centów za opakowanie. 2088 13 0

E. LINK, fryzyer-kosmetyk i specyalista do farbowania włosów, **Wiedeń, I., Spiegelgasse Nr 13.**

Największa fabryka tego rodzaju w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.



Osobliwość: FARBIARNIA materyj jedwabnych i piór strusich we wszystkich barwach.

Fabryka: Berno Zeile 38.
Własne filie: **w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża pod L. 7, we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej pod L. 26.**
Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie. 2093 4 8
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

SUKNA

NA MUNDURKI STUDENCKIE wyrabia i poleca **KĘCKA FABRYKA SUKNA**

2014

ZAJĄCZEK i LANKOSZ

w Krakowie Bracka 5 — **we Lwowie Teatralna 3.**

Szczepy owocowe.

CENY ZNIZONE. Wysyłam do każdej poczty i stacyi. **JABŁONIE, GRUSZE, CZEREŚNIE i ŚLIWY** 1 sztuka 50 ct., 10 szt. 4 złr. 75 ct. **BRZOSKWINIE, WIŚNIE, MORELE, WĘGIERKI, NEKTARYNY, DRZEWA i KRZEWY.** Ozdobne mam do sprzedania **3000** szt. Krzewów w różnych odmianach 100 sztuk 15, 20, 25 złr. **CENNIK NOWY** z objaśnieniem pomologicznem wysyłam opłatnie każdemu. — **E. UKLAŃSKI**, Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór, o. p. Kraków. 2232 1 8

Nowość!

Mam zaszczyt zwrócić nwagę P. T. Pnbliczności, iż w mieście Krakowie przy ulicy Brackiej L. 10 otworzyliśmy

Zakład gruntownego oczyszczania mieszkań, willi oraz dworów wiejskich — **z wszelkiego robactwa**

zapomocą chemicznej pary pod firmą

INSECTOR.

Zakład nasz podejmuje się robót tak w mieście jak i **w okolicy.**

System ten wytępiania wszelkiego rodzaju robactwa, urządzony na wzór Igo wiedeńskiego Zakładu parowego, znany jest powszechnie ze swej wypróbowanej działalności. Za bezwzględną przeto skuteczność chemicznej pary i za nieuszkodzenie ścian, obrazów, sprzętów i t. d. poręczamy. **Ceny nmiarkowane.** — Zakład postarał się o zaufanych i dobrze wprawionych robotników. 2249 1 2

Upraszając o poruczenie robót, pozostajemy z poważaniem:

„Insector", I. Parowy Zakład tępienia owadów w Krakowie, ul. Bracka l. 10.

Uprasza się o łask. zawiadomienie dalsz. stron.

L. 6711. 2170 1 2

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia **dostawy chleba i owsa** dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1902 r., odbędą się w c. i k. magazynach prowiantowych w Tarnowie, w Ołomuńcu i w Krakowie, w dniach poniżej wymienionych, zawsze o godz. 10ej przed południem, rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dnia 1-go października 1901 r. w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu;

dnia 3-go października 1901 r. w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Karniowie, w Cieszynie, w Bielsku i w Przerowie;

dnia 10-go października 1901 r. w tymsamym magazynie prowiantowym dla stacyi w M. Hrabicy, w Bzeńcu, w M. Szumberku i w Prościejowie;

dnia 15-go października 1901 r. w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, w Kętach i w Niepołomicach.

Bliższe wyjaśnienia zawarte są w urzędowie „Gazecie Lwowskiej", w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 24go września 1901 r.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k. magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, jakoteż w c. k. Starostwach powiatowych, w Towarzystwach rolniczych i w Izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. I. korpusu.

Z c. i k. Intendentury I. korpusu.



K. Zieliński,

mechanik i optyk, w Krakowie, linia A-B. 39.

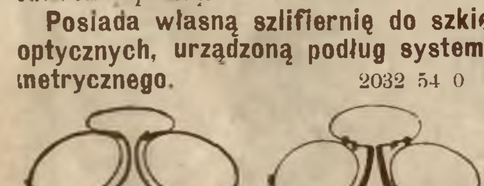
poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.

Utrzymuje na składzie oryginalne amerykańskie: **Grafofony „Columbia"** od 70 kor. z reproduktorem i rekorderem. **Gramofony** po 120 kor., **Wałki** do grafofonów, oraz Płyty kauczukowe do gramofonów z polskiemi melodyami z oper, ośpiewane przez pierwszorzędnych artystów.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, bez względu na barwę, wykonuje z wszelką dokładnością podług ordynacyi P. T. Okulistów we własnej pracowni w przeciągu 24 godzin.

Zamówienia lub reperacye z prowincyi odwrotną pocztą.

Posiada własną szlifiernię do szkieł optycznych, urządzoną podług systemu metrycznego. 2032 54 0



Najpiękniejsze merańskie

winogrona kuracyjne

dostarcza w colli pocztowych po 4 kor. 2083 10 12 franco za zaliczką

A. Kemenater Meran.

Reim i Spółka, Kraków, Rynek 37, linia A-B.

polecają najtaniej:

Oliwę kaukaską do maszyn rolniczych:
Ner 0 po kor. 64·— Ner 2 po kor. 48·—
Ner 1 po kor. 56·— Ner 3 po kor. 44·—
Ner 4 (krajowa) po kor. 36·—
Oliwę **amerykańską** po kor. 64 za 100 kg. loco Kraków.
Oliwę leccerską — Oliwę rzepakową.
Smarowidło na osie, belgijskie i krajowe.
Smarowidło na obuwie nieprzemakalne.
Smarowidło i Lakiery do uprzęży.

Pasy i Gurty do maszyn.
Nity, Śruby i Rzemyki do spajania pasów.
Węże gumowe, parciane i spiralne.
Latarki stajenne i ręczne.
Wiaderka do gaszenia ognia.
Szczotki i Zgrzebła do koni.
Smarowidło na kopyta. Mydło do siodeł.
Płyn restytucyjny Kwizdy. Wódka francuska.
Sinny kamień (witryol miedzi) do bajcowania pszenicy.

Lakiery, Kremy i Pasty do odświeżania kolorowych bucików.
Kalosze rosyjskie i amerykańskie.
Podeszwy wkładkowe do bucików.
Podeszwy gumowe.
Pantofelki domowe.
Artykuły gumowe chirurgiczne.
Artykuły chirurgiczne. Przyrządy lekarskie.
Papier klosetowy.

Perfumy, Mydła, Woda kolońska, Pudry, Olejki, Pomady, Wody toaletowe do włosów, Środki do konserwowania i czyszczenia zębów, Przybory do golenia, Rozpylacze do perfum i inne artykuły toaletowe.

Farby olejne i akwarelowe — Kasetki z farbami kompletne — Przyrządy do malowań akwarelewych, olejnych, na terakocie, porcelanie, drzewie, aksamicie i do napryskiwania.

Płaszcze nieprzemakalne męskie i damskie:
1) zewnątrz gumowane;
2) zewnątrz z materyi, wewnątrz gumowane;
3) zewnątrz i wewnątrz z materyi, z wkładką gumową. 1960 6 0
Najnowsze materye modne.

I. Galicyjski młyn i piekarnia parowa w Podgórzu

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że jest w posiadaniu

maszyny do rowkowania walców

z firmy „C. G. W. Kapler" w Berlinie, jakoteż **tokarni** i przyjmuje po bardzo przystępnych cenach walce do rowkowania — oraz wszelkie żelazne i stalowe części maszyn do toczenia. 2248

Za dokładne i bezzwłoczne wykonanie zamówień ręczy ***Zarząd.***

Każdej troskliwej gospodyni

poleca firma **Leonh. J. Oberlinober** w **Innsbrucku** (założona 1788 r.) zagwarantowaną **Figową Kawę zdrowia** na próbę.

Takowa odejmnje kawie ziarkowej szkodliwe i rozdrażniające działanie, podwyższa i udelikatnia jej smak, nadaje wspaniały kolor, jest nadzwyczaj obfitą w zawartość cukru i dlatego jako dodatek do kawy bardzo przydatna.

Gdzie mego fabrykatu nie dostanie, przesyłam pocztowe kolis. 2237 1 10



Najświeższe odznaczenie
złoty medal
na wystawie świat. w Paryżu 1900
zbiorowa wystawa przemysłu chem.

O wiele lepszym od czerwonej

pomady do czyszczenia

jest

Wyciąg do czyszczenia Globus

Fritz Schulz jun., Akt.-Ges.,

LIPSK i EGER. 2196 1 2

Wszędzie do nabycia.

Underwood-Standart,

najznakomitszą **Maszynę do pisania** poleca **Krzysztof Krzysztofowicz**, generalny zastępca na Galicyę, **Kraków, ul. Lubicz L. 7.**

Spis odbiorców Maszyn do pisania powyższego systemu:

Akademia Umiejętności w Krakowie.
Dr. Leopold Bader w Krakowie.
Władysław Bełdowski, fabryka tutek w Krakowie.
Władysław Brach, droguerya w Tarnowie.
Jan Bromilski, handel papieru we Lwowie.
Witold Bartel, wyższy Sąd krajowy w Krakowie.
C. k. Dyrekcya Kolei Państwowej w Krakowie.
Kazimierz Ehrenberg, redaktor „Naszego Głosu" w Krakowie.
A. Hawełka w Krakowie, c. k. dostawca Dworu.
Ida Herzel, Szkoła pisania na maszynie w Krakowie.
Dr Feliks Kasparek w Krakowie.
Dr Henryk Krieger w Krakowie.
Magistrat miasta Krakowa.
Dr med. Mieczysław Nartowski w Krakowie.
Jan Niedzielczyk. Dom zdrojowy w Krynicy.
Hr. Eustachy Potocki w Krakowie.
C. k. 20 Pułk piechoty w Krakowie.
M. Reich, Następca, Fabryka wódek w Białej.
Dr Leon Rothwein w Krakowie.
Dr prof. Stanisław Smolka w Krakowie.
Jan Strycharski, Administracya „Głosu Narodu" w Krakowie.
Dr Ignacy Süsser w Krakowie.
Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie.
Wyższa Szkoła handlowa w Krakowie.
Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.
Jan Strycharski w Krakowie. 2250

Cukiernia M. Lewandowskiego i Sp.

dawniej REHMAN i HENDRICH
w Sukiennicach

poleca Szanownej Publiczności wyborne: *Cukry deserowe, Czekoladki, Pomadki, Karmelki, Bombonierki ozdobne, Ciasta doborowe z najlepszemi kremami smacznemi, Herbatniki jaknajlepsze, Torty rozmaite w najlepszym gatunku,* oraz *Torty fantastyczne weselne nadzwyczaj pięknie ubrane;*

Kolacye cukrowe, jakoto: Tace ciast pięknie udekorowane, Lody w formach najrozmaitszych fantazyjnych, oraz na cegiełki i na porcye; *Kremy mrożone, Galarety, Kompoty na półmiskach, Pącze rzymskie, Owoce kandyzowane;*

Pierniki hygieniczne: **Likiery tutejsze i zagraniczne, Koniaki, Herbata, Czekolada, Kawa mrożona, Pącz ananasowy.**

Lokal odnowiony, usługa szybka. — Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Zamówienia w miejscu jakoteż na prowincyi uskuteczuia się z nadzwyczajną punktualnością. 2187 2 3

POMPY WAGI

różnych gatunków do domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, budowli i przemysłu

najnowszej, ulepszonej konstrukcyi
Dziesiętne setne i pomostowe
z drzewa i żelaza, do handlu, przemysłu, fabryk, do rolniczych i innych technicznych celów

Towarzystwo Komandytowe dla wyrobów pomp i maszyn

Pipy, rury, szlauchy konopne i gumowe.

W. Garwens, Wien

I., Schwarzenbergstrasse 6.
I., Wallfischgasse 14.

Katalogi darmo i opłatnie. — Do nabycia także we wszystkich składach maszyn studniarzy etc.

Żądać Garwens'a Pomp i wag. 1005 24 26

LEKCYJ języka niemieckiego i francuskiego udziela jak lat poprzednich 2100 3 4

Marya Dumaire
w Krakowie, ul. św. Jana 26, I. p.

PIĘKNOŚĆ NIEZAWODNĄ

otrzymuje się przez użycie **Mydła glicerynowo-bensoesowego J. Wiśniewskiego**, które usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty**, czyniąc płeć piękną, białą.

Składy: w **Krakowie** J. Wiśniewski, skład apteczny, ul. Stradom 7; w **Bochni** Jan Michnik, droguerya; we **Lwowie** Fridrich Beacock, ul. Hetmańska 4. — Z powodu licznych podrabiań nprasza się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi." 2035 77 0

Znaki i cuda

dziś się już nie dzieją, lecz dochodzi to niemal do **bajeczności,** co ofiarujemy naszej Klienteli na **jesienną** i **zimową porę** i polecamy **jak najrychlej** zażądać nadesłania sobie **opłatnie** naszej najnowszej

KOLLEKCYI WZORÓW,

zawierającej **senzacyjne** dla jesiennej pory, **najpiękniejsze** i **najnowsze materye na suknie** w prawdziwej wypróbowanej dobroci. Nadzwyczajne piękne gatunki w jednokolorowych i ciężkich **materyach kostyumowych.** Najpiękniejsze nowości we **francuskich** i **angielskich** materyach fantazyjnych. Następnie **materye jedwabne, aksamity,** stosowne **materye na bluzki,** towary płócienne i bawełniane, **flanele** i **barchany** zastosowane dla **każdego gustu** z poręczeniem **prawdziwego ubarwienia,** po **rozmaitych** cenach.

Zupełnie darmo otrzyma każdy, obecnie już wyszły **illustrowany katalog mód**, zawierający oryginalne paryskie, angielskie i wiedeńskie mody, **toalet, przypasowanych sukien** (Roben), **konfekcyj, bluzek, kapeluszy, towarów futrzanych i pończoszn czych** itd. Następnie oryginalne wzory najmodniejszych **zasłon, dywanów** i niezliczonej ilości innych **potrzebnych przedmiotów.** 2005 1 0

OPŁATNIE wysyłamy zamówienia na materye od **20 koron** wzwyż do wszystkich miejsc austryacko-węgierskiego państwa.

Grand Magasin **„Au Prix Fixe"** Brüder Hirsch.

Założony 1872 r. **WIEDEŃ, I., GRABEN 15.** Założony 1872 r.

Nowości muzyczne.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
wyszły:

Żeleński Wł. **Janek.** Pieśń zbójecka i taniec góralski z opery „Janek." Cena 2 kor.
— — — Uwertura z opery „Janek." Układ na fortepian na cztery ręce przez autora. Cena 4 kor.
— — Dwie pieśni do słów Kazimierza Tetmajera: 1) Brzozy, 2) Wierzba, po 1 kor. 20 h. 2242 2 5

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Podręcznik do odnawiania lasów

z dodatkiem o ustalaniu wydmisk

przez ***Aleksandra Nowickiego,***

c. k. Star. Komisarza Inspekcyi leśnej, Nauczyciela Encyklop. leśnictwa na Wszechnicy Jagiellońskiej. 2247 2 5

Kraków, nakładem autora.

Do nabycia u **Gebethnera i Spółki** oraz w innych księgarniach.

Cena 4 korony.

Nowości

KSIĘGARNI

G. Gebethnera i Sp.

W KRAKOWIE.

Augustynowicz Jan. Pociągnięcia pędzlem, nowele. 4 kor.
Daniłowski G. Z minionych dni, fragmenty powieściowe. 4 kor.
Dąbrowski T. X. Kazania o męce Pańskiej na trzy posty, wydanie III. 2 kor.
Dąbrowski T. X. Kazania przygodne, wydanie IV. Kor. 3·20.
Faber Fr. Wilh. Wszystko dla Pana Jezusa, wyd. III. Kor. 2·50.
Gustawicz Br., prof. Geograficzny zasiąg Łosia ongi i dzisiaj. 40 hal.
Gustawicz Br., prof. O pożytecznych zwierzętach w rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie. Kor. 1·20.
Konczyński T. Kajetan Orug, dramat. Kor. 2·60.
Kraushar A. Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk 1800—1832. Monografia historyczna. Księga II.: Czasy Księstwa Warszawskiego od 1807—1815. 2 t. z illustr. 15 kor.
Melitele. Noworocznik literacki na pamiątkę jubileuszu H. Sienkiewicza. Zebrał A. Potocki. 4 kor.
Ostrowski Nałęcz St. Pas rycerski, powieść histor., 2 tomy. Kor. 5·20.
Sienkiewicz H. Ogniem i mieczem, powieść histor. dla młodzieży ułożył W. Grzymałowski. Karton 3 kor. w oprawie ozdobnej 4 kor.
Tetmajer Przerwa K. Panna Mery, powieść. 4 kor.
Wyspiański St. Wesele, wydanie II. 4 kor.
Zakopianka. Jednodniówka pod redakcyą P. Chmielowskiego. 2 kor.
Żmichowska Narcyza. Myśli, ułożyła Ella. Kor. 3·20, w oprawie ozdobnej kor. 4·20. 2219 2 4

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład herbaty karawanowej RODUS

przeniesiony został pod **Nr. 18, ul. Batorego, parter.**
Sprzedaż hurtowna i częściowa.
Sprzedaż częściowa także u pp. **A. Skórczewski i Polakiewicz**, ul. Floryańska 13. 2185 3 5

„Edelraute" Eckerta

1101 **dietetyczny** 13 26

Likier naturalny



z ziół wysokich gór, destylowany, bardzo smaczny, wzmacniający żołądek. Na polowaniach i wycieczkach z wodą zmieszany — daje znakomity napój orzeźwiający.

Najlepiej polecony *środek domowy.*

ces. król. uprzywil.

Fabryka Likierów
Albert Eckert, Graz

Bursztynowa glazura do podłóg, Momentowa glazura do podłóg,

Marxa emalia biała i kolorowa

839 13 0

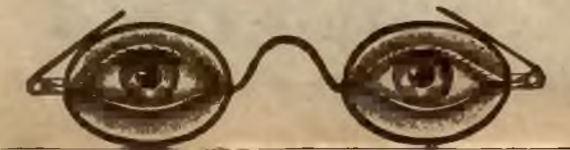
dająca barwę i połysk za jednem pociągnięciem, z fabryki lakierów **LUDWIKA MARXA w Wiedniu, w Moguncyi i Petersburgu.**

Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, którego dokonać może każdy, dobre na **podłogi, sprzęty kuchenne i na przedmioty domowego gospodarstwa** każdego rodzaju z drzewa, blachy, lub żelaza. Wyborne, **myć się dające pociągnięcie ścian** w płókarniach i kuchniach.

Składy mają w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Sp., R. Drobner.

Z Nowej Drukarni Jagiellońskiej w Krakowie (ul. Jagiellońska Nr. 10).

Rządca drukarni L. K. Górski



L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK I OPTYK **W KRAKOWIE**

poleca **okulary, cwikiery, lornetki, barometry, termometry. Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.**

Zamówienia oraz reperacye wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

przy ul. Floryańskiej l. 2, hotel Drezdeński.